

W tfele graficznym

SKRÓCIE

- WARSZAWA

Zakończyła wizytę w PołSce delegacja Prokuratury NHD z prokuratorem generalnym — drem J. Streitem.

- MOSKWA

Po pomyślnym zakończeniu rokowań radziecko — jugosłowiańskich powróciła do Moskwy z Belgradu radziecka delegacja rządowa z ministrem handlu zagranicznego ZSRR — Ji, Fatoliczewem na czele.

- PARYŻ

W Paryżu odbył się zjazd weteranów ruchu oporu. 750 delegatów, obecnych na zjeździe, uchwaliło rezolucję, wskazującą na niebezpieczeństwo odrodzenia się militarizmu zachodniomemieckiego oraz wypowiadającą się za utworzeniem strefy bezatomowej w Europie.

- BUKARESZA

Ogłoszono tu, że na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwowej SRR — Chivu Stoiki — przybędzie do Rumunii 27 maja z tygodniową wizytą szach Iranu Mohammad Reza Pahlewi.

Sianokosy

najważniejszą
akcją
dla rolnictwa

(Inf. wł.)
ITTPREZYDIUM PRN w
YY Słupsku odbyła się na-
rada przewodniczących
geerentów, agromeliorantów i
zootechników, na której omó-
wiono przygotowania do siano-
kosów. Jak podkreślono, siano-
kosy w roku bieżącym są
najważniejszą akcją dla słu-
pskiego rolnictwa. Szczególnie
rolnicy indywidualni muszą
zerwać z dotychczasową tra-
cją przeprowadzania sianoko-
sów wówczas, kiedy trawa
jest już przekwitnięta, zdrewnia-
ła i posiada bardzo niską
wartość pokarmową. Rozpo-
czynąć trzeba je koniecznie w
początkowym okresie kwitnie-
nia traw i kończyć najpóźniej
do 30 czerwca.

Na naradzie zapowiedziano,
że w stosunku do rolników, któ-
rzy nie będą w terminie prze-
prowadzali sianokosów — wła-
dze powiatowe zastosują sank-
cje przewidziane przepisami o
ochronie roślin. Aby uniknąć
tego, powiatowa służba rolna
apeluje do chłopów o przgoto-
wanie już narzędzi i sprzętu
do sianokosów, (o)

Z Kubij

PROWOKACJA

+ HAWANA (PAP)
W sobotę 21 maja, w godzi-
nach wieczornych (czasu lokal-
nego) — pisze z Hawany kores-
pondent PAP red. M. Ikono-
wicz — załoga amerykańskiej
bazy morskiej Guantanamo u-
sytuowanej na wschodnim
krańcu Kuby dopuściła się pro-
wokacji przeciwko stronie ku-
bańskiej. Zastrzelony został żoł-
niez kubański, szeregowiec
Luis Ramirez Lopez, pełniący
służbę wartowniczą w pobliżu
bazy amerykańskiej.
22 maja o godzinie drugiej
po południu telewizja hawań-
ska przerwała transmisję nie-
dzielnego programu rozrywko-
wego, aby nadać komunikat
Ministerstwa Rewolucyjnych
Sił Zbrojnych Kuby o nowej
prowokacji amerykańskiej.
Komunikat ministerstwa po-
daje, iż strzał, od którego zgi-
nął szeregowiec Ramirez Lo-
pez padł w sobotę o godzinie
siódmej wieczorem (czasu lo-
kalnego) z samochodu ciężaro-
wego przewożącego żołnierzy
amerykańskich na terenie ba-
zy. Żołnierz kubański znajdo-
wał się wewnątrz budki wart-
owniczej ustawionej w odleg-
łości 150 metrów od teryto-
rium bazy. Pocisk ugodził go
w szyję i spowodował śmierć.
Tego samego wieczoru, po-
sterunki amerykańskie oddały
jeszcze dwa strzały w kierun-
ku wartowników kubańskich.



22 bm. przewodniczący Prezy-
dium Stołecznej Rady Narodowej
Janusz Zarzycki dokonał w Ogro-
dzie Saskim w Warszawie odsło-
nienia pomnika Marii Konopnic-
kiej. Monument wielkiej poetki
jest darem dzieci z całego kraju.
Zbiórke na pomnik zainicjowały
dzieci ze szkoły w Kaliszu, a po-
myśl poparło i rozwinęło ucznió-
skie pismo „Płomyczek” oraz to-
warzystwo im. Marii Konopnic-
kiej. Z drobnych składek dzieci
uzbrała się półmilionowy fundusz
na pomnik. Odsłonięty w 124. ro-
cznicę urodzin poetki pomnik jest
dziełem artysty Stanisława Ku-
lona.

Na 71-lecie: w czasie uroczysto-
ści odsłonięcia.
(CAF — Langda)

L. Brein*ev opuścił
Wtadywosfok
— MOSKWA

Wtadywostok opuścił udając
się do Moskwy sekretarz ge-
neralny KC KPZR, członek
Prezydium Rady Najwyższej
ZSRR tow. Leonid Breżniew.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE
Rok XIV Wtorek, 24 maja 1938 roku Nr 123 (4265)

Fabryka mączki rybnej

pracuje na trzy zmiany

Rekordowe PIŁSI rfbcifów morskich

(Inf. wł.).
MAJ okazał się rekordowy pod względem połowów ryb
morskich. Da wczoraj rybacy z państwowych prdsię-
biorstw pelowowych złowili już ponad 4.200 ton ryb.
Świetnie spisują się takie rybacy indywidualni, a szczegó-
lnie łodziowi.

Jedynym mankamentem ma-
jowych połowów jest niska ja-
kość łowionych ryb. Przewa-
żają szproty i śledziki, a więc
surowiec do przetworu na
mączkę rybną i silo, ryb. Dar-
łowska wytwórnia mączki ryb-
nej pracuje obecnie na trzy
zmiany, aby możliwie w naj-
większym stopniu przerobić
ryby i dostarczyć je hodow-
com w formie wartościowej
paszy. Pozostałe przedsiębior-
stwa zajmują się również wy-
twarzaniem pirosilorybu we
własnym zakresie. Ustecki
„Kor-ib” przygotowuje w ten
sposób 50 ton ryb dziennie.
Wczoraj, mimo zapowiedzią
nego sztormu o sile 8 stopni,
70 jednostek z przedsiębiorstw
państwowych wypłynęło na łó-
wiska. Jednostki dartońskie i
usteckie w większości łowiły
szproty i śledziki. Natomiast

lepiej wiodło się rybakom z
Kołobrzegu. Załogi kutrów
(Dokończenie na str. 2)

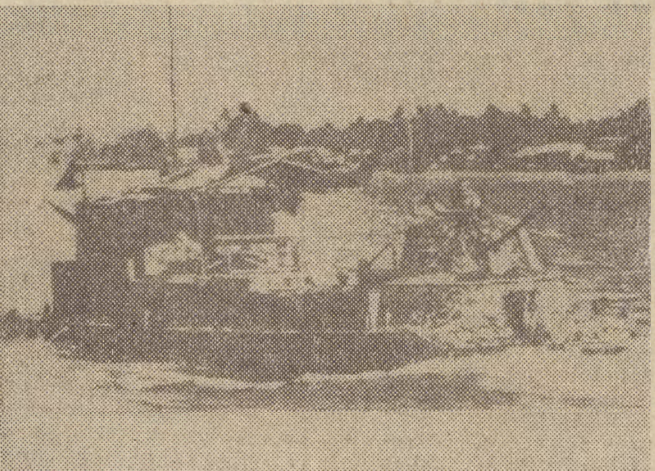
Pomyślne wyniki

WARSZAWA (PAP)
W tym roku gospodarczym, który w
rolnictwie rozpoczął się 1 lipca ub. r. a
zakończy 30 czerwca br. pegeery dokonali
dalszego postępu w rozwoju gospodarki.
Po zakończeniu omłotów okazało się, że
gospodarstwa państwowe uzyskały w cza-
sie ostatnich zbiorów najwyższe w kraju
plony czterech zbóż, wynoszące przecięt-
nie 19,4 q z ha. Od lipca ub. r. pogłowię
bydła wzrosło o 4,2 proc. w tym krów —
2 proc., owiec — o ok. 4 proc. Mleczność
zwiększyła się średnio o 155 litrów prze-
ciennie od jednej krowy.
Na poprawę wyników produkcyjnych

PEGEERÓW

PGR istotny wpływ miało i ma nadal
materiałne zainteresowanie załóg po wpro-
wadzeniu funduszu premiowego. Efekty
wprowadzenia bodźców materialnych oka-
zały się korzystne zarówno dla załóg, jak
i dla gospodarki narodowej. Od lipca 1965
r. do końca marca br. przekroczyły o 8
proc. roczny plan dostaw zbóż. Dostarczyły
państwu 1,138 tys. ton zbóż tj. o 211 tys.
ton więcej niż w poprzednim roku gospo-
darczym, czyli wzrost wynosi 18,5 proc.
Dostawy żywca w tym samym czasie wzro-
sły do ponad 142 tys. ton, a więc były o
przeszło 10 proc. wyższe, a mleka — do
690 mln litrów, czyli o 17,2 proc.

PŁYWAJĄCA PUŁAPKA



Aip-srykrrt*Ve oddały patrolow, pełniące służbę ra wodach
rz2k i kanałów połudn.owowiCtna-msliich — wyposażone zostały
ostatnio w nowy typ łodzi patrolowej, pod-brej raczej do pływa-
jącego czołgu. Łódź ta wyposażona jest w działka kalibru 40 mm
i 20 mm oraz ciężkie karabiny maszynowe. Ma ona służyć jako
pływająca pułapka do niszczenia zasadzek partyzanckich.
(O sytuacji w Wietnamie piszemy na str. 2).

KRAJOWA NARADA DYREKTORÓW ZJEBNOCZEN
PRZEMYSŁU TERENOWEGO

Z TECHNIKĄ na TY

*(INF. WŁ.)
Do Słupska zjechali wczoraj dyrektorzy zjednoczeń pań-
stwowego przemysłu terenowego z całego kraju. W obra-
dach biorą udział m. in. sekretarz Komitetu Drobnej Wy-
twórczości, towarzysz J. Dobrzeński, przedstawiciel
Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa
KC PZPR — tow. J. Olszewski, zastępca przewodniczącego
Prezydium WRN w Koszalinie tow. J. Jabłoński. W naradzie
uczestniczą ponadto: I sekretarz Komitetu Miasta i Powia-
tu PZPR w Słupsku, tow. K. Szuflika, przewodniczący Prez.
MRN w Słupsku, tow. J. Stępień, przedstawiciele władz
związkowych i Delegatury NIK.

Pierwszy dzień narady po-
święcony był problemom po-

stępu technicznego. Referat na
ten temat wygłosił mgr inż.
J. Dobrzeński. Omówił on
działalność jednostek prze-
mysłu terenowego w dziedzinie
postępu techniczno-ekonomicz-
nego. W latach 1963—65 na
rozwój techniki przeznaczono
ponad 457 mln złotych. Dotych-
czasowe kierunki prac w tej
dziedzinie koncentrowały się
wokół przedsięwzięć, mają-

fDokończenie na str. 2)

OGOLNOKRAJOWY ZLOT NAUCZYCIELI

w SIEKIERKACH

W Siekierkach na cmentarzu żołnierzy polskich poległych
w walkach o forsowanie Odry odbył się zlot 500 nauczy-
cieli z całego kraju. Zlot został zorganizowany staraniem
ZNP i Głównego Zarządu Politycznego WP z okazji 1000-le-
cia Państwa Polskiego.
Przybyli nauczyciele przywieźli urny z prochami pobrany-
mi z pól historycznych bitew: spod Grunwaldu, Psiego Pola,
Wału Pomorskiego, Kołobrzegu i Westerplatte.
Po uroczystym apelu poległych i salwie armatniej odczyta-
no apel do nauczycieli i młodzieży w całym kraju.



Jak wcziraj informowaliśmy, z dniem 1 czerwca br. Narodowy
Bank Polski wprowadza do obiegu nowy banknot 1000-złotowy.
Na przedniej stronie eksponowany jest portret Mikołaja Koperni-
ka, a na stronie odwrotnej — rysunek, wyobrażający kopernikow-
ski system słońca. Całość banknotu utrzymana jest w wielo-
barwnej tonacji, a jego rozmiary są maie, zbliżone do rozmiarów
obecnego banknotu 20-złotowego.

N/z nowy bank
not.

(CAF)

STRAJK MARYNARZY

TRWA

LONDYN (PAP)

W ZWIĄZKU z trwającym
od tygodnia strajkiem
marynarzy w W. Brytanii ogło-
szone wczoraj tj. w poniedziałek
stan wyjątkowy.

Informując o tym parlament
premier Wilson powiedział, że
stan wyjątkowy wszedł w ży-

STAN wyjątkowy

w W. Brytanii

cie z chwilą jego proklamowa-
nia. Podjęto również kroki w
celu ustalenia maksymalnych
cen na towary.
Strajk spowodował że towa-
ry brytyjskie o wartości oko-
ło 40 milionów funtów prze-
znaczone na eksport zostały za-
mrożone.

Około 350 tys. ton ładunków
eksportowych przewożonych
drogą morską znajduje się w
dalszym ciągu w portach bry-
tyjskich a 500 statków pozba-
wionych załogi cumuje przy
nabrzeżach.

Po ogłoszeniu stanu wyjątko-
wego rząd brytyjski zamierza
wprowadzić w życie plany
przewidujące użycie holowni-
ków marynarki wojennej do
usunięcia statków handlowych
blokujących porty.

Przywódcy Związku Mary-
narzy ostrzegają, iż konse-
kwencją tego kroku może być
ogłoszenie strajku powszechnego
w W. Brytanii co spowoduje
reperkusje międzynarodowe a
w ostateczności może doprowa-
dzić do upadku rządu Harolda
Wilsona.

Renesans Piętrowa na etapie huraganu

A więc przed najdłuższym etapem tegorocznego Wyścigu
i następującą po nim indywidualną jazdą na czas — kolej-
ny remis wielkich rywali. Na stadionie w Schwrsinie na-
reszcie przypomniał o sobie znakomity radziecki kolarz —
Pietrow. Wspaniałym finiszem wyprzedził Francuza Desva-
ge, a w ostatnim ułamku sekundy przed metą pozbawił
Francuza drugiego miejsca Csechosłowak Smolik. Ta trójka
znalazła się na czele 35-osobowego pelotonu w skład które-
go wchodził także czterej Polacy: Kegel, Magiera, Zieliński
i Kudra. Daleko za nimi pozostał Polewiał i automatycznie
pożegnał się z zaszczytną pierwszą dziesiątką.

Mogło być jednak o wiele go-
rzej. Bo oto wczorajszy etap, prze-
dłużony z powodu remontu szo-
py o 70 km i mający licznie 110
km, był etapem morderczym. Do-
piero na 10 kilometrów przed me-
tą kolarze pojechali z wiatrem.

Do tej pory huragan, zrywający
flagi i transparenty, wiał zawo-
dnikom w twarz. Kto nie znalazł
miejsca w grupie, w samotnej jeź-

(Dokończenie na str. 2*)



Berlin zachodni może i powinien stać się pomostem między NRD i NRF

BERLIN (PAP)

I Zjazd zachodniobermberskiej SED zakończył obrady. W dyskusji na zjeździe zabierali również głos przedstawiciele zaproszonych na zjazd delegacji zagranicznych: Francuskiej Partii Komunistycznej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

IMIENIU delegacji polskiej wystąpił sekretarz KC PZPR tow. Artur Starewicz. Przekazał on I zjazdowi SED Berlina zachodniego najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w działalności partii i oświadczył:

Polska Ludowa jest żywotnie zainteresowana w pokojowym samodzielnym rozwoju Berlina zach. oraz w rozszerzeniu naszych wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczych i kulturalnych. Cele, jakie sobie stawiamy, mają ogromne znaczenie dla przyszłości Niemiec i dla całej Europy.

Berlin — niegdyś ośrodek pruskiego imperializmu i wojennych knoń przeciw sąsiadom Niemiec, Berlin — stołica hitlerowskich Niemiec, które wtrąciły świat w otchłań wojny światowej, Berlin — miasto klęski faszyzmu, które w rezultacie agresywnej polityki rządu berlińskiego i jego atlantyckich sprzymierzeńców zostało podzielone — nie powinien już nigdy stać się zarzewiem konfliktu wojennego. Te go pragniemy my Polacy, te en nrapca narnrj Ttirnrr n go pragna narody Europy, o to walczą Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności w Niemieckiej Republice Demokratycznej i o to walczą Wy, Drodzy Towarzysze tu w Berlinie zachodnim — w mieście, które zachodni Niemieczy mili taryści i rewandyści chcieliby przekształcić w miasto frontowe, w miasto politycznej i gospodarczej dywersji przeciw pierwszemu demokracycznemu państwu niemieckiemu, przeciw Polsce i innym krajom socjalistycznym.

Zwracając uwagę na walkę zachodniobermberskiej SED o polityczne, materialne i kulturalne prawa oraz postulaty ludności pracującej tej części miasta, siadamy do dyskusji z NRD, mówca oświadczył:

Partia nasza czuje się solidarna z tymi szlachetnymi celami i dążeniami SED Berlina zach., tak samo jak z dążeniami i celami SED Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z NRD Polskę Ludową łączy granice pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie trwale stosunki braterstwa, wzajemnej pomocy, korzystnej dla obu stron współpracy i łączy wspólne cele: budowa socjalizmu i utrzymanie pokoju w Europie.

Sprawa suwerenności i nie naruszalności granic NRD jest nierozdzielnie związana z bezpieczeństwem i najbardziej żywotnymi interesami Polski i innych krajów socjalistycznych. Jak wszystkim wiadomo, kraje wspólnoty socjalistycznej — sygnatariusze Układu Warszawskiego są zdecydowanie użyć całej swej potęgi, aby zagwarantować nietykalność zarówno granicy na Odrze i Nysie, jak i granic NRD.

Poteka Ludowa, która żyje w przyjaźni z socjalistyczną częścią Niemiec, pragnie pokojowych i normalnych stosunków z ciałami Niemcami, z całym narodem niemieckim. I cace nikt w naszej ojczyźnie zapomnieć nie może i nie zapomni tych straszliwych ludzkich i materialnych strat, jakie wyrządził i oisze hitlerowscy okupanci, nie zamyamy oć Niemiec zachodnich niczego prócz pokoju. Żądamy więc porzucenia raz na zawsze beznadziejnych i agresywnych roszczeń wobec sąsiadów, wyrzeczenia się broni atomowej, poszanowania tego stanu terytorialnego i tego układu sił w Europie, jaki ukształtował się w rezultacie zwycięstwa antyhitlerowskiej koalicji w drugiej wojnie światowej. Ci wszyscy w Niemczech zachodnich i w Berlinie zachodnim, którzy na takich szczytach pokojowych zasadach pragną ułożyć stosunki z Polską Ludową, mogą liczyć na pozytywne y stosunek naszej partii i społeczeństwa polskiego.

Niestety, nie, absolutnie nie skazuje na to, że rząd berliński i mocodawcy, że główne partie olicytne, sprawujące władzę za „aba, porzuciły drogę rewanzu i remilitaryzacji, że chcą skierować Niemcy zachodnie na tor pokojowego rozwoju i dobrasiedzielskich stosunków z wszystkimi Jtecajoi Euffopji a w. SLS6g&*.

ostatnio tak gio-juo reklamowana tzw. pokojowa nota rządu berlińskiego jest tylko powtórzeniem siarych rewizjonistycznych roszczeń i zamaskowaniem groźb wobec Polski i innych krajów socjalistycznych. Wota ta rnowi o pokoju, ale grozi, że pokoju nede będzie, jeśli proulem niemiecki me zostanie rozwiązany po myśli Botnn, mówi o porozumieniu z Polską, ale domaga się granic z 1937 roku, tj. jednej trzeciej naszego suwerennego terytorium, proponuje wyrzeczenie się stosowania siły między państwami, ale pod warunkiem zgody na aneksję NRD, proponuje nierozpowszechnianie broni atomowej, ale chce zagwarantować atomowe uzbrojenie Bundeswehry i palec NRF na cynyng atlantyckiej broni jądrowej.

Fakt, że NRF znajduje w swych dążeniach oparcie w Pakcie Atlantyckim, że związała swą politykę z najbardziej agresywnymi siłami amerykańskiego imperializmu, nie zmniejsza, lecz tylko zwiększa wojenne zagrożenie. I póki rząd NRF nie zezdję z drogi rewanzu i zbrojeń jądrowych, póki nie porzuci mrzonek o pochłonięciu NRD, póki nie uzna bez zastrzeżeń istniejących granic w Europie — słowem póki nie dokona zasadniczego zwrotu na rzecz polityki realizmu i pokojowego współistnienia ze wszystkimi państwami, polityki, odpowiadającej rzeczywistym interesom całego narodu niemieckiego — poty mowy być nie może ani o pojednaniu, ani o zjednoczeniu Niemiec.

Jedyną realną drogę wiodącą ku pokojowemu rozwiązaniu problemu niemieckiego wskazuje NRD — poprzez uznanie realnych faktów — istnienia dwóch suwerennych państw niemieckich, poprzez odgrępienie i rozbrojenie, poprzez stopniowe zbliżenie i normalizację stosunków między Niemcami wschodnimi i zachodnimi. Pokojowa polityka NRD i wszystkich krajów socjalistycznych stwarza również dla Berlina zach. warunki pomyślnego rozwoju. Berlin zachodni może i powinien stać się pomostem między zachodnimi i wschodnimi Niemcami.

Wasza walka o ten cel, o normalizację stosunków między Berlinem zach. a NRD, o stopniowe zbliżenie dwóch państw niemieckich i przygotowanie przesłanek dla odrodzenia Niemiec jako państwa pokojowego, postępowego i wolnego od militarizmu i ducha odwetu — toruje drogę ku lepszej przyszłości Waszego miasta i Waszego kraju.

9 PO TYGODNIOWYM BUNCIE I WALKACH ULICZNYCH W DA NANG ZGINĘŁO PONAD 1000 OSÓB © CZY KRWAWE TŁUMIONE POWSTANIE ZOSTAŁO ZDŁAWIONE?

LONDYN, NOWY JORK, HANOI (PAP)
Wczoraj, tj. w poniedziałek po tygodniowych walkach marionetkowy premier sajgoński Ky krwawo stłumił ruch protestacyjny w Da Nangu. W niedzielę przetruciono do Da Nangu dalsze posiłki — woj-

Zakończenie wizji lokalnej sadu z Bochum w powiecie nowosądeckim i limanowskim

Niezbite dowody potwornych zbrodni

NOWY SĄCZ (PAP)

STATNI dzień pobytu sadu z Bochum w pow. nowosądeckim i limanowskim dostarczył dalszych niezbitych dowodów potwornych zbrodni popełnionych przez II. Hamanna i jego współników.

Uczestnicy wizji przekonali się o ogromie popełnionych tu zbrodni. Na całej trasie wędrowki ich naoczni świadkowie udzielali przedstawicielom sadu z Bochum cennych informacji, które pozwoliły na obalenie kłamliwych zeznań oskarżonych.

Uczestniczący w wizji prokurator Edwin Walden w rozmowie z przedstawicielem PAP red. Jerzym Tomaszewskim powiedział m. in.:

Dotychczasowy tok przewodu sądowego wykazał, że dowody zbrodni, przekazane przez Polskę stronie zachodni-niemieckiej nie zostały w

ogromnej większości wzięte pod uwagę.

W wyniku obserwacji przeprowadzonych w czasie wizji lokalnej stwierdziliśmy, że obraz, który wyrobiłem sobie na podstawie materiałów przesłanych przez Polskę jeszcze przed procesem, znajduje pełne potwierdzenie. Wartość do wodowa tych materiałów nabrała dzięki wizji dodatkowego znaczenia i przyczyniła się do dokładniejszego sprecyzowania zarzutów wobec poszczególnych oskarżonych.

WPARYŻU opublikowano treść aide memoire, które przekazane zostało rządowi berlińskiemu przez rząd francuski i które stanowi odpowiedź na notę NRF z dnia 3 maja. Wymiana not dotyczy sprawy stacjonowania wojsk francuskich na terenie NRF.

Zdaniem obserwatorów, ostatnia nota francuska wzywa Bonn do wypowiedzenia się w sposób jasny i wyraźny, nie o „stała się” „atpli ości, czy” „zTyZy” „sobie” „poza” „Sanja” wojsk francuskich na terenie NRF. Rząd francuski wysuwa w nocie dwie możliwości:

1) — WYCOFANIE oddziałów francuskich w ciągu roku, do 1 lipca 1967 r., jeśli rząd NRF nie będzie sobie życzył dalszego stacjonowania tych wojsk lub 2) PODJĘCIE dwustronnych rozmów francusko-niemieckich w celu zawarcia porozumienia precyzującego warunki stacjonowania wojsk francuskich na terenie NRF. Podstawą tego porozumienia mogłyby być układ z 1954 r., dotyczący stacjonowania obcych wojsk na terenie Niemiec i określający status oddziałów, które się obecnie tam znajdują. Jednocześnie

Rekordowe połowy

(Dokończenie ze str. 1)

17-metrowych z „Barki” trafiły na ławice śledzi, a załogi superkutów uzyskiwały do 90 proc. dorozcy.

Od początku miesiąca najlepszymi wynikami legitymuje się „Barka”. Do wczoraj złowiła 1.650 ton ryb, co stanowi 130 proc. planu miesięcznego. Dzisiaj spodziewa się wykonać plan (1.660 ton) darłowski „Kuter”. Korabiorcom, którzy złowili dotychczas 1.200 ton, do pełnego wykonania planu brakuje jeszcze 300 ton. (wł.)

Francuskie aide memoire do Bonn

rozpoczęłyby się rozmowy między dowództwem międzysojuszniczym a dowództwem francuskim w celu zawarcia porozumienia o współpracy między wojskami francuskimi a innymi wojskami sojusznymi, przebywającymi na terytorium NRF.

Boński minister spraw zagranicznych, Schroeder, oświadczył po otrzymaniu noty, by rząd NRF pragnie pozostania wojsk francuskich na swoim terytorium, „ale nie za każdą cenę”, podkreślając przy tym, że w rozmowach z Paryżem

należy ustalić nowy status tych wojsk, uwzględniający zmienione warunki. W opinii przewodniczącego SPD, Fritza Erlera, wojska francuskie nie powinny „być narzędziem nacjonalistycznej polityki francuskiej”.

B. kanclerz Adenauer w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Welt am Sonntag” zaapelował do swego rządu, by usiłował znaleźć porozumienie z Francją co do pozostawienia oddziałów francuskich w NRF po wycofaniu się Francji z organizacji wojskowej NATO.

Z TECHNIKA na TY

(Dokończenie ze str. 1)

ki działania na lata 1966 do 70. Zamierzenia w dziedzinie postępu technicznego mają przynieść w efekcie dalszy rozwój produkcji wyrobów o nowoczesnym standardzie jakościowym. Nowe opracowania mają też w większym niż dotychczas stopniu objąć produkcję eksportową i wyroby antyimportowe. Postęp techniczny ma też objąć dziedzinę usług.

Nad tematami poruszonymi w referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział kilkanaście osób. Przedstawiciele zjednoczeń poruszali problemy związane z planowaniem postępu technicznego, wykorzystaniem funduszy na te cele, rozwojem komórek zaplecza technicznego, postulując specjalizację narzędziowni i biur technologicznych oraz wzajemną wymianę doświadczeń.

Wczorajem uczestnicy narady spotkali się z kierownictwem partyjnym województwa i władzami Słupska. Dzisiaj ciąg obrad. Temat: wykorzystanie surowców odpadowych.

Wczoraj, tj. w poniedziałek po tygodniowych walkach marionetkowy premier sajgoński Ky krwawo stłumił ruch protestacyjny w Da Nangu. W niedzielę przetruciono do Da Nangu dalsze posiłki — woj-

ciwko sajgońskiej juncie woj Skowej jest miasto Hue. W Sajgonie odbyła się w poniedziałek wielka demonstracja antyrządowa i antyamerykańska. Spalono dwa samochody USA. Dla żołnierzy amerykańskich w tym mieście wprowadzono godzinę policyjną od 21.30 do 6 rano.

Partyzanci zaatakowali ośrodek szkolenia piechoty morskiej wojsk rządowych w odległości 16 km na północ od Sajgonu. W wyniku ataku

trzech żołnierzy sajgońskich zginęło, a 37 odniosło rany.

Amerykański rzecznik wojskowy poinformował, że w związku z poprawą pogody samoloty US^ dokonały w niedzielę 39 ralełów na Wietnam Północny

WASZYNGTON (PAP)

Tygodnik „Newsweek” donosi, że liczebność amerykańskiej armii ekspedycyjnej w Południowym Wietnamie osiągnęła już 275 tysięcy ludzi, to liczba o 20 tysięcy wyższa od najnowszych danych oficjalnych, ogłoszonych przez Ministerstwo Obrony USA.

Tygodnik dodaje — powołując się na źródła parlamentarne — że Pentagon zamierza wysłać do Wietnamu przed końcem br. jeszcze 125 tysięcy

WYŚCIG POKOJU

PRASA - WARSZAWA - BERLIN

(Dokończenie ze str. 1)

dzie przegrywał po kilkudziesięciu metrach.

Na początku było z Polakami bardzo źle. Krótko po starcie uformowała się grupa, złożona z 7. 20 kolarzy. Było w niej 4 (!) Niemców, 3 Rosjan, po dwóch Francuzów, Czechosłowaków, Belgów, Bułgarów, dwóch tylko Polaków (Kegel i Zieliński) oraz Wioch, Węgier, Jugosłowianin. Na 62. kilometrze >>>rzęza tej grupy nad nastenną wynosiła przeszło minutę. Jadący w tyle Polacy Magiera i Kudra rozpoczęli kontratak. Było to zadanie ponad ich siły, a jednak korzystając z pomocy 12 innych zawodników, którzy się do nich przyłączyli — Polacy doszli czołówek na 73. kilometrze. Najpierw do czołówek doszłusował z małą grupą Magiera. 300 metrów dalej jechała następna grupa ze zmęczonym Kudrą. Jednak wkrótce i ta grupa doszła najlepszych! i wówczas dopiero po 70 kilometrach jazdy pod wiatr mogliśmy być spokojniejsi o miejsce naszej ekipy. Jak ciężko było wczoraj — niech najlepiej poświadczy fakt że Leduc, który pozostał w tyle (do wczoraj walczył o fioletową koszulkę) zrezygnował z dalszej jazdy. Podobnie postąpił Anglik Nie, Finn Saarelainen. Pożegnał się także z zwycięgiem wyczerpany, Jugosłowianin Skerl.

Nim jednak dwaj Polacy dotarli do czołówek ta rozegrała: pierwszy lotny finisz na 68. km w Stembergu. Zwyciężył Pietrow przed iitobenem i Bobekowem. Drugi lotny finisz na 127. km w Grevesmuelhen ponownie wygrał Pietrow przed Peschelem i Riote. Tak więc Pietrow zanotował wczoraj komplet zwycięstw.

Od drugiej lotnej premii prawie aż do granic Schwerina kolarze męczący się huraganem. W tej sytuacji nikt nie ryzykował ucieczki, czekając sposobniejszej chwili niedaleko przed metą. Polacy, zadowoleni, że udało im się zażegnać niebezpieczeństwo, nie byli również aktywni. Trzymali się środka grupy z tym, że któryś z naszych reprezentantów zawsze kontrolował czoło pelotonu.

Na ulicach Schwerina rozpoczęły się ataki. Sajdhużyn, Desvages i Hoffmann odskoczyli na 20 metrów. Potem wyrwali się Albonetti i Guerra. Atakował również Zieliński, zlikwidował ucieczkę Guerrę. W rezultacie przed bramą stadionu wszyscy jechali razem i pierwszy rozpoczął finiszować Desvages, za nim Smolik, Pietrow jednak na ostatnim wirażu minął Smolika, a na prostej zwycięsko zatakował Francuza. Polacy nie byli w stanie finiszować. Najlepsi z nich — Kegel — zajęli dziesiąte miejsce.

Dzisiaj etap-gigant: Schwerin — Poczdam 240 km. Już przedostatni. Bohaterowie są naprawdę zmęczeni.

Oficjalne wyniki trzynastego etapu Rostock — Schwerin: 180 km:

WYNIKI INDYWIDUALNE TRZYNASTEGO ETAPU

1. Pietrow (ZSRR) — 4:57.03 (z bonif.); 2. Smolik (CSRS) — 4:57.33 (z bonif.); 3. Desvages (Francja) — 4:58.03; 4. Nassen (Belgia), 5. Butzke (NRD), 6. Guerra (Włochy), 7. Sajdhużyn (ZSRR), 3. Hava (CSRS), 9. Albonetti (Włochy), 10. KEGEL — wszyscy w tym samym czasie, co Desvages.

W czołowej grupie w takim samym czasie przejechali na metę jeszcze dalsi trzej Polacy: Magiera, Zieliński i Kudra. Polewiał przybył z ponad 5-minutową stratą.

WYNIKI DRUŻYNOWE TRZYNASTEGO ETAPU

1. ZSRR — 14:54.09; 2. CSRS, 3. NRD, 4. BELGIA, 5. Polska, 6. Francja — wszystkie drużyny w tym samym czasie, co ZSRR.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 13 ETAPACH

1. Guyot (Francja) — 50:35.00; 2. Dochłajkow (ZSRR) — 50:36.04; 3. Megyerdy (Węgry) — 50:37.08; 4. KUDRA — 50:37.39; 5. Van Neste (Belgia) — 50:37.49; 6. Peschel (NRD) — 50:33.40; 7. Pietrow (ZSRR) — 50:39.07; 8. Guerra (Włochy) — 50:40.06; 9. Smolik (CSRS) — 50:41.30; 10. Dolezel (CSRS) — 50:42.48.

Miejsca pozostałych Polaków: 13. Kegel — 50:43.48; 17. Zieliński — 50:44.50; 26. Polewiał — 50:48.36; 42. Magiera — 51:01.36.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO TRZYNASTYM ETAPACH

1. ZSRR — 151:53.21; 2. Polska — 151:57.07; 3. NRD — 152:00.18; 4. Francja — 152:05.34; 5. CSRS — 152:06.00; 6. Belgia — 152:09.14.

PODZIĘKOWANIE

Prez. PRN, PSS i PZGS w Bytowie oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

Franciszka Heftoswicza

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składają
ŻONA I RODZINA

5?...Chcemy tylko ze Szczecinka"

Zyczenie takie podobno rzeczywiście wyraził któryś z zagranicznych kontrahentów płyt wiórowych. To dobrze. Mile też może potechnąć naszą lokalną dumę to, że szczecińskie zakłady są jedynym polskim eksporterem tych produktów. Na koncie ich sukcesów znajdzie się jeszcze wiele innych pozycji jak zrealizowanie pierwszej zagranicznej dostawy już w kilka miesięcy po uruchomieniu zakładu, dynamiczny wzrost „dewizowych” obrotów (z 3,1 mln zł w 1961 r. do 32,2 mln zł w 1965 r.). Od 3 lat wytwory przeznaczone na eksport stanowią z reguły 25 procent ogólnej produkcji. Można i trzeba zwiększyć ich produkcję, tym bardziej, że szczecińskie płyty są za granicą poszukiwane. I wiadomo, że ich eksport jest opłacalny, przynosi zyski go?podarce narodowej, nam wszystkim. Truizem? Niewątpliwie, ale do tej pory można było spotkać jeszcze wiele nieprawidłowości, często starano się kierować towar za granicę, bez względu na efekty finansowe, niejednokrotnie przedsiębiorstwo nawet nieznane.

KUPCÓW NIE TRZEBA SZUKAĆ

W odniesieniu do szczecińskich zakładów chcielibyśmy więc rzec: róbcie tak dalej, cieszymy się, że wam dobrze idzie i że nie macie żadnych problemów... Stop! W tym co napisałam, nie ma kłamstw ale też kryje się wielg podtekst... Bo np. ze ściśle wyliczeń wynika, że najbardziej opłaca się sprzedawać za granicę płyty cieńsze. Zresztą popyt na nie jest duży. Toteż zakłady produkują ich sporo. Są jednak w tym, że po przyjęciu płyt, zgodnie z wymaganiami zagranicy, pozostają nieformatowe części, które można by u nas spozycykować. I tu zaczyna się błędne koło. Najbardziej poszukiwanymi na rynku krajowym (przez przemysł meblarski i spółdzielnie) są płyty grubsze. Toteż cała ich produkcja, jaką daje krajowy Szczecińskie i podobne zakłady, jest ściśle rozdzielana między poszczególne jednostki. Przydziałem zajmują się „sam” Departament Gospodarki Drewnem Minister

stwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, dystrybucją — Centrala Zbytu Drewna poprzez swoje biura. Czy jednak w ogóle nie ma u nas reflektantów na zakup płyt cieńszych? Są, ale ci potencjalni kupcy nie otrzymują ich w żadnym Biurze Zbytu Drewna, gdyż nie są „ujęci w rozdzielniku” (który przecie nie uwzględnia sprzedaży płyt o niewielkiej grubości). Z jednej Strony więc realizowanie zamówień krajowych ograniczone jest produkcją na eksport, a z drugiej strony — wyroby pozostałe z tej produkcji zalegają fabryczne magazyny.

Zanim nie przełamie się, za stanowiącej bądź co bądź, niechęci naszych producentów mebli do stosowania cienkich płyt, wyjście z kłopotliwej dla ZPW sytuacji jest jedynie — zresztą bardzo proste — **poeksportowe płyty wprowadzić do sprzedaży wolnorynkowej**. Szczecińskie zakłady, w przypadku, gdyby było to zbyt dużym obciążeniem dla biur zbytu drewna, zgodziłyby się je sprzedawać same. Problem wymaga szybkiego rozwiąza-

nia, tym bardziej, że w najbliższych 2 latach zakłady zamierzają produkować płyty w jeszcze większym asortymencie. Trzeba też będzie zlikwidować inną „odgórną” bolączkę. W tym przypadku chodzi o centralę handlu zagranicznego, z której płyną polecenia, no, może nie sprzeczne, ale chaotyczne. Bo oto jednego dnia przysyłane jest zamówienie na dostawę do kraju afrykańskiego płyt takiej to a takiej grubości, za kilka dni do innego państwa płyt innej grubości, potem nadchodzi zlecenie na przygotowanie partii wyrobów o wymogach identycznych sprzed tygodnia. Nie sprzyja to wydajności pracy, a już na pewno ją dezorganizuje. Dzieje się tak podobno dlatego, że eksportem płyt zajmują się w CHZ kilka osób, a każda ma „swoją” grupę zbytu.

ROSNA WYMAGANIA

Rokrocznie 10 tys. metrów sześciennych płyt z różnorodnymi napisami opuszcza szczecińskie zakłady. Wędruje do krajów Europy, do Kanady, Afryki. Najwięcej jednak na Półwyspie Skandynawskim. Szwecja np. zakupuje 30 procent ogólnej wartości szczecińskiego eksportu. Jednak odbiorcy, nawet ci stali, ciągle żądają nowych asortymentów np. płyt grzybobodpornych. Anglicy chętnie kupiliby płyty trudnopalne. Przydałyby się im do budownictwa mieszkaniowego i okrętowego. Afrykańczycy żądają płyt... termoodpornych. Terminów oczywiście nie ma w Szczecinku, ale nie przecież nie stoi na przeszkodzie, by rozpocząć badania nad możliwościami produkcji takich właśnie płyt. Współpraca zakładowych techników z poznańskim Instytutem Technologii Drewna, która datuje się od wielu miesięcy przyniosła już rezultaty: zakończono opracowanie technologii produkcji płyt grzybobodpornych, przygotowuje się inne opracowania technologiczne. Marzy się Szczecińskowi, i na pewno jest to potrzebne uruchomienie przy ZPW specjalnego oddziału doświadczalnego. Można by wtedy, w znacznie lepszych warunkach przeprowadzać próby nowych wyrobów, przed wprowadzeniem ich do masowej produkcji.

Mówiąc o nowoczesności produkcji, nie sposób pominąć innego osiągnięcia zakładu: opracowanie technologii (w oparciu o urzędowania krajowe) produkcji płyt laminowanych. W tym roku 30 tys. metrów sześciennych takich płyt odpowiadnio przycięte na gotowe już elementy mebli, trafi najpierw do fabryki mebli w kraju, a stamtąd za granicę.

DECYDUJĄ LUDZIE

W roku 1970 ZPW wyprodukować mają na eksport 20 tys. metrów sześciennych płyt. Wykonanie tych zamówień zagwarantuje nie tylko dalsza rozbudowa zakładu. Zresztą w tej chwili, bez środków inwestycyjnych, zwiększono już zdolność produkcyjną zakładów. Było to możliwe dzięki wprowadzeniu automatyzacji procesu prasowania, w wyniku usprawnienia zgłoszonego przez z-cę dyrektora do spraw technologicznych, inż. T. Czaję i kierownika produkcji, inż. Z. Szymczaka. Miesięczna produkcja płyt wzrosła o dalszych 500 metrów sześć. Takich wnio-

(mg)

Tradycje kulturalne ZIEMI ŻŁOTOWSKIEJ

& (Inf. wł.).

Sesję popularno-naukową pod takim tytułem zorganizowano w ub. sobotę, 21 bm. w żłotowskim PDK. Referat pt. „Z zagadnień kulturalnych ludności Krajny Żłotowskiej” wygłosił dr Ryszard Kukier z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ponadto uczestnicy sesji wysłuchali komunikatów naukowych: mera B. Riecherta, kierownika Muzeum Ziemi Żłotowskiej na temat „Łączność kulturalna Ziemi Żłotowskiej z Perską a

(tel)

sków, mających duży wpływ na poprawę jakości, zgłaszanych jest coraz więcej.

Problemem jakości produkcji poświęca się w ZPW dużo uwagi. Nie mówię już tu o szkoleniu, jakie przeszli w związku z wprowadzeniem 4-zmianowego cyklu produkcji, nowo zatrudnieni robotnicy. To rzecz normalna i konieczna. Ale najlepszym dowodem, że zagadnienia te leżą za łodze „na sercu” jest opracowany przez KSR program aktywizacji eksportu. Program, w którym największą wagę poświecono właśnie poprawie jakości i unowocześnieniu produkcji. Zawiera on wykaz koniecznych usprawnień i przedsięwzięć, gwarantujących wzmoczoną kontrolę nad prawidłowym przebiegiem procesów produkcyjnych. Określono też terminy realizacji tych zamierzeń (większość jeszcze w tym roku).

W przyszłości zainstalowana będzie w zakładach samoczynna aparatura kontrolno-pomiarowa i regulacyjna. Do tego jednak czasu o jakości produkcji w głównej mierze decydować będą ludzie. I ci bezpośrednio obsługujący maszynę i ci, regulujący procesy technologiczne. Tym bardziej, że zdołano wywalczyć dla szczecińskich ZPW dostawy importowanego papieru ściernego. Skończyła się więc kłopotliwa sytuacja producenta, zawieszonego „między młotem i kowadłem”, czyli wymaganiami odbiorcy (żeby im sprostać, konieczna jest doskońca końcowa obróbka płyt do brym materiałem ściernym), a zaleceniami komisji antyimportowej. Papier był niedobry. Cierpiał na tym płyty i co gorsza, opinia zakładu. Już po tym kłopotcie. Pozostaje teraz wierzyć, że nakreślona przez KSR batalia o dalszą poprawę jakości (tak to się w zakładzie nazywa) przyniesie spodziewane rezultaty — poprawienie renomy szczecińskich produktów.

KRYSTYNA FILCEK

Dzięki izoSopom lepsze plony

W Instytucie Naukowo-Badawczym w Bukareszcie prowadzi się obserwacje wpływu promieniowania na nasioną pszenicy, jęczmienia, kukurydzy, fasoli i wielu innych roślin. Uzyskano w ten sposób wiele ulepszonej odmian. Są one nie tylko plenniejsze ale i szybciej dojrzewają. Stwierdzono, że jonizujące działanie promieni beta wyraźnie stymuluje wzrost różnych roślin. (WiT-AR)



70 RAZ więcej jubileusz. „Setne wydanie magazynu „Światowid”, pięćdziesiąte magazynu „Miniatur”. Obydwa programy, niekoniernie z racji swych jubileuszów zastępują na obszerniejsze potraktowanie, bo też w TV zajmują miejsce poczesne. Obydwa spełniają rolę reflektorów oświetlających cichy widnokrąg polskiego i światowego obszaru. Im mocniej świecą, tym szerszy rysuje się przed nami loidnokrąg.

W ostatnim programie realizatorzy „Miniatur” przeprowadzili wśród widzów małą ankietę. Opinie o magazynie były raczej pozytywne, z tym że każdy dokładał swoje propozycje. Jedni domagali się jeszcze ostrzejszej i dokładniejszej krytyki, inni (np. Z. Cybulski) zwracali „Miniaturę” uwagę na dokuczliwe drobniaczki codziennego dnia. I między żądaniem wielkiej publicystyki a postulatami krytyki drobniaczki zawiera się specyfika tego pożytecznego magazynu.

Obserwuję go wiernie od dość dawna i nadal chętnie będę oglądał. Jego twórcy, chyba tylko ze względu na formalnych, nazwali swój program „Miniaturami”. Każda jego składowa część trwa króciutko, ale przecież od stuleci wiadomo, że najtrudniej jest właśnie napisać egu wypowiedzieć.

Jak co dnia i odświeżenie

Zakrzewo przed 29 maja

ZAROSŁE trawą boisko piłkarskie poprzecinane gęsto krzewami, z boku — niewielki budynek, szatnia dla zawodników. To tu właśnie za kilka dni mieszkańcy koszańskiej wsi mają obchodzić ŚWIĘTO LUDOWE?

Malująca się na twarzach dziennikarzy rozterkę zauważył nasz przewodnik po ZAKRZEWIE, sekretarz KG partii, a zarazem przewodniczący komisji organizacyjnej i członek powiatowego komitetu organizacyjnego obchodu Woj. Święta Ludowego w Zakrzewie. Ludowym Świętem zżyją tu od kilkunastu dni. A wielkie



Dom Ludowy w Zakrzewie

Fot. J. Piątkowski

wie (pow. Żłotów) tw. Bolesław Szudarski. Wskazując ręką poszczególne części stadionu wyjaśnia: Tam, przed szatnią ustawimy trybunę, w kilku miejscach — podesty dla zespołów artystycznych. Pod drzewami ustawi się kilka stoisk gastronomicznych. Z boku — urządziśmy pokaz zwierząt hodowlanych.

Dziś jeszcze nie ma tu dekoracji. Ale za tydzień, 29 maja cały teren będzie przybrany. Przygotowano 80 masztów, na których zawieszona będą flagi. Pełno będzie transparentów, różnokolorowych plansz i wykresów.

W samej wiosce przygotowania do święta niedzielnego widać dosłownie na każdym kroku. Jest czysto, jak zwykle bo mieszkańcy Zakrzewa co tydzień zamiatają podwórka i ulice przed swymi obejściami. Parkany ednowione, rowne; domy i budynki gospodarskie — debrze utrzymane. Wiele nowych budynków. Przez 20 lat w Zakrzewie budowano lub buduje się 85 budynków! Nie liczyliśmy, wierzymy tow. Szudarskiemu na słowo zresztą jako kierownik SOP w Zakrzewie doskonale orientuje się, ile i kto wzię-

porządku zaczęły się na dobre od zebrania wiejskiego, kiedy to wszyscy postanowili odświeżenie przybrać obejścia na 29 maja, poprawić tu i ówdzie wygląd zabudowań, ogrodzenia, bramy. GS sprowadziła płótno dekoracyjne.

Niedawno zabrano się do naprawy dwóch odcinków dróg. Zdaż — zapewnia narz. przewodnik. I znowu musimy wierzyć na słowo. Ale wcześniej zdążyli przecież z wykonaniem innych zamierzeń.

Jeden ładny kwiatnik przygotowały członkinie Koła Gospodyń Wiejskich. Drugi — w innym punkcie wsi — jest dziełem młodzieży zrzeszonej w kole ZMW. Ładnie prezentują się również przydomowe ogródki.

©

W samej wsi i gromadzie aż 40 osób otrzymało konkretne zadania w przygotowaniach do święta. Pracują wszyscy, chcąc, aby wieś i gromada wypadła jak najlepiej. Otrzymała też pomoc z innych wsi. Np. w wyżywieniu przyjeźdźnych pomaga gees w Lipce, Krajence i Tarnówce. W trzech komisjach trwa wszechstronne przygotowanie. Święto będzie okazałe. (el-ef)

się krótko a treściwie. „Miniaturowi” to potrafią i za to chwalić im. Nie ma przy tym różnicy — czy chodzi o doradczą interwencję czy o problem — czas jest ten sam.

Najśliniejszą pozycją „Miniaturowi” są bez wątpienia interwencje. Wliczam w nie również publikację korespondencji między obywatelami i urzędami. Tu krytyka „Miniaturowi” jest ostrą, nie iva się nazywać rzeczy po imieniu, nierazdo porusza sumienia, zmusza do zmiany niestusznej decyzji. Jest tu pasja twórców,

je uzupełnienie tytułu — nie zatrzymuje się na polskim podwórku. Raczej z tego podwórka spogląda na wszystkie strony świata, analizując lub syntetyzując wydarzenia, zjawiska kraju lub kontynentu. „Światowid” jak, na tygodnik przystało, chce być aktualny, źródłowy. Stąd częste występy przed kamerami naszych zagranicznych korespondentów lub zagranicznych w Polsce, występy pracowników Instytutu Spraw Międzynarodowych. Cywilów, wojskowych. Można oczywiście mieć pre-

Widnokręgi

pełne zaangażowanie całego autorytetu telewizyjnej trybuny.

Natomiast tam, gdzie trzeba kogoś lub coś pochwalić, „Miniaturowi” brakuje polotu, lekkości i swady. Być może wynika to z przeświadczenia, że to co dobre, powinno być obowiązkowe. Nie zawsze też ciekawostki są aż tak ciekawe, aby przetrwać w milionom ludzi. I jeszcze jedno: trochę de nerwuje melodramatyzm i kłopotliwy wspomnień wygrzebanych z reporterskiego notatnika. Twórczyni programu — Halina Miroszowa, redagująca „Światowid”, zaangażowany program w tym punkcie programu zawodzi.

„Światowid” — jak wskazu-

(izetem)

Sukces koszykarskich wędkarzy

* (Inf. wł.).

W ub. niedzielę odbył się międzynarodowy mecz wędkarski Koszalin — Neubrandenburg. Najpierw rozegrano zawody gruntowe, potem zaś konkurencję rzutową. Łowiono na rzece Unieście. Koszalinianin Berndtzy dopisywać szczęście. Żłowił więcej ryb i większe niż ich przeciwnicy z Neubrandenburga.

Zupełnie nieoczekiwanie koszalinianie okazali się znacznie lepsi również w zawodach rzutowych. Nieoczekiwanie, bo Niemcy reprezentują w tej konkurencji bardzo wysoki poziom.

Koszalinianie wygrali w łącznej punktacji (różnica 37 pkt) rewanżując się swym kołegom zza Odry za dwie poprzednie porażki. (cl)

niewidoczne nici

W Anglii wynaleziono specjalny rodzaj nici, które są dzięki swej przezroczystości zupełnie niewidoczne. Nici te na dające się zarówno do sztucznych tworzyw, jak i naturalnych, pozwalają na wykonywanie nie szwów zupełnie uwiadowczonych.

KURS dla kandydatów na UNIwersytet w TORUNiu

Komitet Uczelniany ZSL przy Uniwersytecie im. Miłkaja Kopernika w Toruniu organizuje w końcu czerwca fer. 4-dniowy kurs przygotowawczy dla kandydatów na tę uczelnię. Uczestnicy kursu mają zagwarantowane noclegi w domu studenckim. Zgłoszenia przyjmują dyrekcje liceów ogólnokształcących w naszym województwie.

(j)

W czerwcu PRZEGLĄD FILMÓW amatorskich

* (INF. WL.)

Ostatnio w słupskim Amatorskim Klubie Filmowym „Jan tar” odbyła się uroczystość wręczenia nagród uczestnikom I powiatowego przeglądu filmów amatorskich. Nagrody wręczył członek zarządu AKF, Henryk Wrembel. Następnie odbyła się projekcja wyróżnionych pozycji. Korzystając z obecności większości członków AKF, omówiono warunki wojewódzkiego przeglądu filmów amatorskich, który odbędzie się w drugiej połowie czerwca w Słupsku. Organizatorami będą: Wydział Kultury Prez. WRN, Wojewódzki Dom Kultury, słupskie władze kulturalne, PDK oraz AKF „Jan tar”.

Na przegląd można nadsyłać filmy fabularne, dokumentalne oraz tak zwane rodzinne.

(an)

Wo'sze „Skalpeta”

• (Inf. wl.)

Z roku na rok wzrasta popularność z filmu muzycznego „Skalpet”, działającego przy Szpitalu Miejskim w Słupsku. Ostatnio zakwalifikowano go do udziału w festiwalu z udziałem artystycznych służb zdrowia, który odbędzie się 22-23 bm. w Polanicy. W festiwalu wezmą udział zespoły z terenów zachodnich i północnych.

W ubiegłym roku na podobnym festiwalu w Polanicy „Skalpet” zdobył piąte miejsce i w nagrodę cały zespół odbył tournée po Węgrzech. W bieżącym roku główną nagrodą jest wyjazd do Jaspawia. „Złoty skalpet” powołania. (am)

Przed pierwszym apelem na koloniach i obozach

(Inf. wl.)

Na koloniach i obozach urządzanych przez różne instytucje i organizacje wypoczywać będzie w naszym województwie 60 tys. dzieci i młodzieży w pierwszym, i 50 tys. — w drugim turnusie. W obu turnusach zorganizowane wakacje letnie spędzi ponad 20 tys. młodych mieszkańców Koszalińskiego. Połowa z nich wyjeżdża do innych rejonów kraju. ZHP organizuje w tym roku 25 obozów w pierwszym turnusie i 22 — w drugim. Organizatorami obozów są nowo-wypoczynkowe, są również zarządy wojewódzkie ZMS i ZMW.

Pracowite lato spędzą na Ziemi Koszalińskiej junacy z 25 leśnych i 3 budowlanych ochotniczych hufców pracy. ZW ZMS czyni starania, aby zapewnić im po pracy 10-dniowy wypoczynek. ZW ZMW prowadzić będzie w budynku Uniwersytetu Ludowego w Radawicy kolonię zdrowotną dla dzieci wiejskich cierpiących na schorzenia reumatyczne. Drugą tego typu kolonię organizuje WZ PGR w Szkole Podstawowej w Karścinie. Podobnie jak w roku ubiegłym, w internacie Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku przebywać będzie na kolonii 100 dzieci greckich.

W Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Koszalinie czynny będzie ośrodek wycieczkowy dla dzieci wiejskich. Przewiduje się, że skorzysta z niego około 700 dzieci. Podczas trzydniowego pobytu w ośrodku wezmą one udział w wycieczkach, atrakcyjnych zajęciach rozrywkowych itp.

Niektóre turnusy kolonijne rozpoczyna się już prawie za miesiąc, bo 22 czerwca. 15 czerwca winny zakończyć się wszystkie prace przygotowawcze związane z remontami i urządzaniem budynków kolonijnych i miejsc obozowych, przeszkoleniem kadry itp.

Przedstawiciele Kuratorium rozpoczęli kontrolę obiektów kolonijnych już w październiku ubiegłego roku. Wydano od powiednie zalecenia dotyczące napraw, remontów, uzupełnienia wyposażenia itp. Ponowną kontrolę przeprowadza się od początku maja. Wielu organizatorów wypoczynku dzieci i młodzieży nie ograniczyło się do przeprowadzenia remontu w swych ośrodkach wypoczynkowych, ale rozbudowuje zaplecza. M. in. w punkcie kolonijnym Łódzkich Zakładów Aparatury Elektrycznej „Elan”

w Lubiszewie urządzono nową kuchnię i zainstalowano natryski. Szkoła Tysiąclecia w Netnie wzbogaci się o kuchnię z zapleczem, którą buduje Słupska Fabryka Mebli. ZSS „Społem” w Koszalinie rozbudowę je swój obiekt kolonijny w Dźwirzynie. FSC w Starachowicach zakończyła prace adaptacyjne w budynkach szkół podstawowych nr nr 4 i 5 w Białogardzie. Niestety, w kilku obiektach nie będzie można urządzić w tym roku kolonii, ponieważ organizatorzy nie dopilnowali przeprowadzenia niezbędnych remontów. W niektórych przypadkach przyczyną były trudności ze znalezieniem wykonawców.

Kilka organizacji i instytucji m. in. ZNP, WZ PGR, Szpital Miejski w Słupsku, Centrala Spółdzielni Ogrodniczych w Koszalinie otrzymały w tym roku nowe, bardziej przydatne do urządzania kolonii bu-

dynki, które w latach ubiegłych wykorzystywane były przez instytucje z innych województw.

Trwa rekrutacja dzieci na kolonie i obozy. Prowadzi się ją jak co roku, w oparciu o opinie rad pedagogicznych i rad zakładowych. Pierwszeństwo w uzyskaniu miejsca na koloniach mają dzieci o nadwrotnym zdrowiu i znajdujące się w trudnych warunkach materialnych.

Oprócz nauczycieli, na koloniach pracować będą jako pomocnicy wychowawców — praktykanci rekrutujący się głównie spośród uczniów liceów pedagogicznych.

W programach pracy wychowawczej na koloniach i obozach dominować będzie w tym roku problematyka Tysiąclecia Państwa Polskiego ze szczególnym uwzględnieniem dorobku Polski Ludowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, (beś)



Sezon wycieczek już rozpoczęty. Słupsk coraz częściej odwiedzany jest przez turystów z innych regionów kraju. Wielu z nich trafia do Skansenu w Klukach. Na zdjęciu: fragment słowiańskiej zagrody w Klukach.

Fot. A. Maślankiewicz

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE KOSZALIN, UL. MORSKA 1X1 ogłasza PRZETARG na wydzierżawienie sadu owocowego. Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja 1966 r., o godz. 10 w gospodarstwie, Koszalin, przy ul. Morskiej 111. K-1402

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW SŁAWNO—DARŁO WO zatrudni natychmiast 6 piekarzy, na terenie Darłowa, na sezon letni. Dla samotnych zapewniamy pokój. Zgłoszenia należy kierować do PSS Sławno—Darłowo z siedzibą w Sławnie, pl. Zwycięstwa nr 1, sekcja spraw pracowniczych. K-1400-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W BYTOWIE, ul. SZOSA MIASTKO 2 zatrudni natychmiast na stanowisko STARSZEGO EKONOMISTY pracownika, posiadającego średnie ekonomiczne lub ogólne wykształcenie oraz 7-letnią praktykę w dziale ekonomicznym lub księgowości oraz INSTRUKTORA MECHANIZACJI — wy magane wykształcenie średnie techniczne i 4 lata praktyki w mechanizacji rolnictwa. K-1499-0

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY W KOSZALINIE zatrudni od 1 VI br. INSPEKTORA BHP, INSPEKTORA ds. ENERGETYCZNYCH, INSPEKTORA ds. EKSPORTU. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i staż pracy. Zatrudniamy również INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW MECHANIKÓW w Biurze Konstrukcyjno-Technologicznym, w charakterze KONSTRUKTORÓW, TECHNOLOGÓW I KONSTRUKTORÓW OPRZYRZĄDOWANIA. K-143-30

OGŁOSZENIA DROBNE

SZKOŁA Podstawowa nr 4 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji, wydanej na nazwisko Alicja Zawadzka. Gp-1443

POKÓJ w Uście zamienię na Słupsk. Wiadomość „Głos Słupski” pod 1433. Gp-1423

MIESZKANIE — 2 pokoje, kuchnię w Sopocie zamieniamy na 3 pokoje, kuchnię w Koszalinie. Wiadomość: IIIAR Bonin, tel. 43-81. K-1393-0

SPRZEDAM dom dwurodzinny z garażami w śródmieściu Poznania. Wiadomość: Koszalin, Waryńskiego 2b/2. Gp-1373

SPRZEDAM samochód ford de lux, rok produkcyjny 1952. Cena 2500 zł. Koszalin, Zwycięstwa 23/2. Gp-1447

PANNONIE 250, przebieg 3100 km — pilnie sprzedam. Koszalin, 4 Marca 62/1. Gp-1411

SPRZEDAM względnie zamienię dom jednorodzinny, wyłączony, ośrodek — Puszczykowo k. Poznania. Warunek mieszkanie w Kołobrzegu. Wiadomość: Kołobrzeg, tel. 970. Gp-1445

MEŻCZYŻNA pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego w Koszalinie. Zgłoszenia, tel. 63-86 po godz. 17. Gp-1423

ZATRUDNIĘ natychmiast fryzjera damskiego i męskiego na sezon letni. Zakład Fryzjerski, Mieleno, Chrobrego 2. Wacław Obeł. Gp-1443

SRUTOWNIKI kr. mieniowe — rolnicze w cenie od 2850 zł z gwarancją 3-letnią wykonuje Mecha pika Maszyn Smierdp5ci, pow. Gryfino. Udzielamy informacji — wysyłamy cenniki. K-112-B-0

ZARZĄD RSOP w Koszalinie u n i e w a ż n i a z g u b i e n e z a s w i a d c z e n i e p o w i e l a c z a s p i r y t u s o w e g o n r 58/65 i z e z w o l e n i e s t a ł e n a z a k u p k a l k i h e k t o g r a f i c z n e j n r 32/65, wydane przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Koszalinie, w dniu 26 VIII 1955 r. K-1358

DYREKCJA Studium Nauczycielskiego w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej nr R72/F, na nazwisko Stanisław Jurgis. Gp-1414

Dyrekcja MHD UrL Prsem. poleca jfo tiatipia

ośrodkom kolonijnym i nabywcom indywidualnym

meble, materace

oraz c?r\$ykuły gospodarstwa

domowego 5 co-

dziennej© użytku!

K-1401

CZŁUCHOWSKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO
W CZŁUCHOWIE, UL. DWORCOWA 15

oferują

do sprzedaży po cenach cbsiżonych okucia do stolarki budowlanej

W WIĘKSZYCH ILOŚCIACH

Materiały te nabywać mogą jednostki uspołecznione jak i prywatne. K-1389

„PP — CENPO” W BYDGOSZCZY

zawiadamia PT Odbiorców i Dostawców woj. bydgoskiego, gdańskiego i koszalińskiego, że z powodu remanentu

magazyn przy ul. Cegielnickiej 15

będzie zamknięty

w okresie od 28 MAJA DO 15 CZERWCA 1966 R. PT Odbiorców prosimy o zaopatrzenie się w potrzebne im towary do dnia 27 maja br. K-118/B

Studium Urzeczyw. i fle w Kołobrzegu
przyjmuje

zapisy isa 1 rok' siudlóa

na kierunki:

- FILOLOGIA POLSKA
- ZAJĘCIA PRAKTYCZNO-TECHNICZNE I WYCHOWANIE PLASTYCZNE
- HISTORIA I WYCHOWANIE OBYWATELSKIE.

Przyjmowani są kandydaci po ukończeniu liceum ogólnokształcącego.

Dla mężczyzn obowiązkowe Studium Wojskowe.

Przyjętym zapewnią się miejsce w Domu Studenta i możliwość uzyskania stypendium.

PODANIA wraz z obowiązującymi załącznikami tego roczni absolwenci składają poprzez dyrekcję swych szkół, absolwenci z lat ubiegłych bezpośrednio Dod adresem SN Kołobrzeg, w TERMINIE DO 29 VI BR.

Termin egzaminów zostanie podany po otrzymaniu dokumentów. K-1331

NOWO OTWARTA

Rzemieślnicza EpMdie'sis:a Zacpatrzenia

I Zfertis

W MIASTKU, UL. ARMII CZERWONEJ NR 30
TEL. 318

rozpoesę^a swo a dz'ateicnść

i oferu e usługi w zakresie robót:

murowych, tynkowych, ciesielskich, stolarskich, dekar-
skich, blacharskich, kowalskich, ślusarskich, studniars-
kich, zdunskich, malarstwa budowlanego i sztyldowe-
go, instalatorstwa sanitarnego, c.o., wod.-kan. i elek-
trycznego. K-1388-0

KOSZALIŃSKIE FABRYKI MEBLI W KOSZALINIE, UL. ŻWIRKI I WIGURY nr 8 ogłasza PRZETARG na wykonanie w br. w naszym Zakładzie nr 2 w Trzebiatowie następujących robót: 1) budowlane przy budynku kotłowni, 2) remont kapitalny instalacji c.o. i pary technologicznej w halach produkcyjnych, 3) remont i montaż kotła parowego wysokopiętnego, 4) instalacja wod.-kan. i ciepłej wody. Oferty wycenione wg ślepych kosztorysów należy nadesłać do dnia 2 czerwca br. Otwarcie ofert i przetargu nastąpi w dniu 6 czerwca br., o godz. 10. Informacji dot. przetargu udziela dział głównego mechanika w każdy dzień w godz. 7—15, z wyjątkiem niedziel i świąt. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Równocześnie zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-1387-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT DRZEWNYCH „CZYN” W MIASTKU, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dokonanie remontu urządzeń i pomieszczeń sanitarnych oraz instalacji wodno-kanalizacyjnych w Spółdzielni wg opracowanego kosztorysu. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania prac do 28 czerwca 1966 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Oferty należy składać w biurze Spółdzielni, przy ul. Bolesława Chrobrego nr 8, w terminie do dnia 2 czerwca 1966 r., gdzie w tym dniu o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert. K-1384-0

DYREKCJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARSTWA KOMUNALNEGO W BYTOWIE, UL. CMENTARNA nr 1 zaprasza do wzięcia udziału W PRZETARGU na wykonanie remontu bieżącego kotła parowego stojącego — typ Vn Wytwórni Darmstadt, pow. ogrzew. 12,5 m², na terenie tut. Przedsiębiorstwa. Termin wykonania do dnia 30 września 1966 r. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie MPGK, w terminie 15-dniowym od ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 czerwca 1966 r., o godz. 10. w biurze tut. Przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-137L-0

HOLNICZA SPÓŁNIZIELMA PRODUKCYJNA W BANIEWIE, pow. SŁAWNO, przyjmie do pracy od zaraz OBOROWEGO, DWÓCH TRAKTORYSTÓW. Wymagane pełne kwalifikacje. Warunki mieszkaniowe dobre. Pozostałe warunki do omówienia na miejscu. K-1365-0

KIEROWNICZKE I KUCHARKE kwalifikowane, do domu wypożyczkowego ZPAP w Uście na okres letni (4 miesiące) od 1 c/e w ca br. zatrudni ZARZĄD GŁÓWNY POLSKICH ARTYSTÓW PŁAŚTÓW WARSZAWA, UL. FOKSAŁ 2. Oferty z życir^ysem n^lezy przesyłać pod wskazanym adresem.. x 1350-0

REJONOWE FRZEUSI?EIORSTWO MELIORACYJNE W KOSZALINIE, UL. MIESZKA 1 8-10 zat Udni TRZECH OPERATORÓW z uprawnieniami na spycharki 1-100 i DT-55 oraz ELEKTRYKA ze znajomością instalacji samochodowej i sieciowej. Wynagrodzenie wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie do uzgodnienia na miejscu.

INFORMUJEMY RADZIMY POPOWIADAMY

WSZYSTKO SIĘ ZMIENIA

Czternastolatek: Mieszkam w Szczecinku. B> lubię filmy kowbojskie, i-fie stety nie mogłem obejrzeć filmu „W kraju Koman-czów”, który moi koszańscy koledzy oglądali bez przeszkód. W Koszalinie bo wiem film był dozwolony od lat 12, a u nas — od 15. Czyżby to była pomyłka — i kto ją popełnił?

Jak poinformował nas WZKin — to nie była pomyłka, tylko zmiana granicy wieku widzów. Nim film dotarł do Szczecinka, komisja CWF, kwalifikująca filmy jako odpowiednie dla młodzieży, doszła do wniosku, że ten film winni oglądać młodzi ludzie co najmniej 16-letni. Cóż, wszystko się zmienia, młodość jest też „wada”, która przechodzi z wiekiem.. (b)

WYPOŻYCZANIE TELEWIZORÓW „TOSCA”

J. K. Szczecinek: Czy prawda jest, że wypożyczalnie telewizorów ZURit wyłączyły od tych transakcji telewizory marki „tosca”?

Rzeczywiście w naszym województwie placówki ZURit wyłączyły od wypożyczania aparaty telewizyjne marki „tosca”. Można je wypożyczać jedynie w placówkach ZURit działających w Koszalinie.

(zet)

SPRZEDAŻ ZNACZKÓW POCZTOWYCH

J. S. Bobolice: W jakim sklepie w województwie można sprzedać znaczki pocztowe polskie i zagraniczne? Jak są warunki sprzedaży i cena?

W województwie zakupuje znaczki pocztowe polskie i zagraniczne zarówno stemplowane jak i nie stemplowane sklep filatelistyczny PPF „Ruch” w Słupsku przy ul. Zamenhofa 5. Stan techniczny znaczków przedłożonych do zakupu winien odpowiadać na stępującym warunkom: znaczki czyste muszą mieć nie uszkodzoną gumę lub najwyżej jedną podklepkę, dobre centro wanie, i należyte ząbkowanie, a znaczki stemplowane — wyraźny nie zamazany kasownik. Nabywa się jedynie pełne serie wzgl. znaczki stanowiące o wartości serii. Ceny znaczków polskich podane są w „Ilustrowanym katalogu znaczków polskich”, który można nabyć w każdym sklepie filatelistycznym. Od ceny katalogowej odlicza się marżę sklepu. Zakup zależy t*lk© od zapotrzebowania.

(mr)

Codzienne sprawy

Alkoholowa "Jadra"

Są starymi bywalcami „Baru Myślińskiego”, „Tar gowej” czy wręcz prywatnych pijackich melin. Znamy ich przekrwione oczy, bełkotliwe języki. Widzimy jak zataczając się wracają do swych domów.

Rekrutują się z nich potencjalni przestępcy, złodzieje i chuligani, tyranii własnych rodzin, bumelan- ci dla których „naplewałiel stwo” stanowi życiowe credo. Męty społeczne, od których stroni każdy szanujący się człowiek.

Separowanie się jednak od pijaków, potępienie ich nie jest najważniejszą postawą społeczną. Z alkoholizmem trzeba walczyć. Ostatnia sesja MRN wykazała — jak niewiele zrobili- my na tym odcinku. Mówi- o tym m. in. radny MRN — prokurator powiatowy — Janusz Wolski. Podkreślił on, że przyczyną połowy spraw rozpatrywanych przez sąd za przywłaszczenie mienia społecznego — jest alkohol. Na jego spoży- cie wydano w ub. roku 76 mln zł! W pierwszym kwarta- le bieżącego roku nato- miast zakupiono spirytua- lia wartości 19 mln zł, to jest o 13 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Te liczby ka- żą bić na alarm. Tym bar- dziej, że — jak wspomnia- łam — w dziedzinie zwal- czania plagi alkoholizmu po- czynania nasze są mniej niż skromne. Jest w mieście Komisja Społeczno-Lekar- ska do Spraw Przymusowe- go Leczenia Alkoholików. Komisja — jak podkreślo-

no w referacie i dyskusji na sesji — prawie nie sto- suje sankcji karnych wo- bec alkoholików, którzy mi- mo orzeczenia Poradni Prze- ciwalkololowej o przymu- sowym leczeniu — uchy- lają się od niego. A prze- ciw zgodnie z ustawą opo- rnych można obciążyć grzyw- ną do 4.500 zł lub karą aresztu do 3 miesięcy wie- zienia. Druga sprawa to kie- rowanie wniosków do wspomnianej komisji o za- jęcie się alkoholikami. Do tej pory z uprawnienia tego korzysta wyłącznie Milicja Obywatelska, a przecież mo- ga i powinny to czynić rów- nież dyrekcje i rady zakła- dowe przedsiębiorstw, korni- tety blokowe.

LTchwała sesji zobowią- ła Wydział Zdrowia i Opie- ki Społecznej Prez. MRN do zwiększenia nadzoru nad Komisją Społeczno-Lekar- ską. Przede wszystkim mu- si ona w sposób rygoro- styczny egzekwować od na- łogowych alkoholików przy- mus leczenia. W naszym województwie, nie ma — jak wiadomo — zakładu zamkniętego dla alkoholi- ków. Pozostaje więc lecze- nie systemem ambulatoryj- nym. I tu wyłania się na- stępny szkół. Działalność Przychodni Przeciwalko- lowej — jak wykazała prze- prowadzona przed sesją kontrola — jest fikcją. Brak jest w Przychodni aktual- nej ewidencji chorych, nie można dopatrzyć się kon- sekwentnego leczenia pa- cjentów. Ograniczenie cza- su przyjęć wyłącznie do go- dzin przedpołudniowych jest niedogodne i winno być rozciągnięte również na godziny popołudniowe. Należy podkreślić, że Wy- dział Zdrowia i Opieki Spo- łecznej zajął się już wła- ściwym ustawieniem dział- ności przychodni. Można więc mieć nadzieję, że w najbliższych miesiącach bę- dzie ona spełniała swą fun- kcję.

W oparciu o tę placówkę Komisję Społeczno-Lekar- ską oraz Komitet Przeci- w alkoholowi, można będzie podjąć szeroko zakrojoną akcję profilaktyczną.

(H. M.)

Drobiazgi z Zaiasek

Przez przeszło tydzień zamknię- ty był miejscowy kiosk „Ruch”. Ostatnio zaangażowaną nową sprzedawczynię i zakończono prze- ciągający się remanent.

W Wiejskim Domu Kultury „u- rzędują” ekipy remontowe. Zało- żono już instalację centralnego ogrzewania, wymieniono podłogi oraz wykonano sporo innych na- praw. Niedługo rozpocznie się instalowanie pomieszczeń. Do 22 lip- ca remont ma być zakończony. Jeżeli tempo prac nie będzie szybsze, obawiamy się, że termin nie będzie dotrzymany. (a)

W LUTYM i marcu br. Prokuratura Powia- towa wspólnie z przedstawicielami Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Przy- zium PRN oraz Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologi- cznej przeprowadziła w powie- cie i mieście kontrolę w zakre- sie przestrzegania przepisów normujących transport, prze- chowywanie i wysiewanie środ- ków chemicznych przeznacz- nych dla potrzeb rolnictwa. Kontrolą objęto 2 gospodar- stwa w rejonie Inspektoratu PGR Północ, 4 kółka rolnicze, 4 geesy, POM w Słupsku, 2 sklepy Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej, jedno gospodar- stwo podległe Kombinatowi Łąkarskiemu w Głównych i jedno podległe Ośrodkowi Ho- dowli Zarodowej w Bobrowni- kach. Na temat wyników kon- troli przeprowadziliśmy wy- wiad z zastępcą prokuratora po- wiato/ego mgr Janem Dziem- bowski.

— Sytuacja w zakresie wła- ściwego przechowywania środ- ków chemicznych jest wysoco- niezadowolająca. Stwierdził- my wiele poważnych uchybień. Wprost skandaliczna sytuacja istnieje w kółkach rolniczych. Nie posiadają one w ogóle wy- odrębnionych pomieszczeń do przechowywania nawozów sztu- cznych i środków chemicznych.

Skandaliczne zaniedbania w mcgrz? 'ncich

tu przeciwożarowego i środków do mycia, nie ma odzieży ochron- nej i masek, a także ewidencji, komu, kiedy i ile sprzedano względnie wydano środków che- micznych.

Rażące zaniedbania stwier- dziłmy w magazynie Ośrodka Hodowli Zarodowej w Bobro- wniskach. Środki trujące leżały tam od co najmniej 10 lat w pomieszczeniu bez wentylacji i światła, nie ewidencjonowa- ne, pomieszczone z makulaturą. Magazynier nie był przeszkolo- ny. Podobna sytuacja istnieje w pegeerach Rędzikowo i Mia- nowice. W Rędzikowie środki chemiczne magazynowane są w starej, rozwalającej się ruder- ze, a w Mianowicach maga-

Dziś PLENUM PIC SD

Dziś, o godz. 18, rozpocznie obrady plenum Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demo- kratycznego. Przedyskutowa- ne na nim będą zagadnienia związane z aktywizacją ma- łych miast i terenów przy- brzeżnych w powiecie słu- pskim.

Obrady toczyć się będą w lokalu PK SD.

POCZTA „rekonesansu”

Odpowiadając na apel „Głosu Słupskiego” postanowiłam odma- łować baikan i ustawić na nim skrzynki z kwiatami. Ponieważ w stropie balkonowym jest dziura i od całej ściany beczniej mipada tynk, doszłam do wniosku, że na- leży wpięć doprowadzić balkon do porządku. Podanie w tej spra- wie złożyłam zresztą jeszcze w sierpniu ubiegłego roku w ADM nr 3. Dwukrotnie byłam w ademie, ale nie zasiałam kierow- nika technicznego. 20 bm. byłam ponownie. Pytałam kierownika ADM, gdzie można zamówić skrzynkę na kwiaty, oczywiście za pełną odpłatnością. Powołałam się przy tym na notatkę w „Gło- sie Słupskim”. Otrzymałam zas- kakującą odpowiedź. Kierownik oświadczył mianowicie, że spo- rządzenie skrzynki należy do o- bowiązków lokatora, a w ogóle to wstyd, że z taką sprawą przycho- dzę. Kierownik wspomniął coś o komitecie blokowym, ale nie u- dzielił żadnej wyczerpującej in- formacji. Na pytanie, kiedy wyda- zlecenie na wyremontowanie bal- konu odpowiedział pytaniem: — z czyjego ramienia przychodzi, mo- że z NIK? Na moją propozycję komisyjnego stwierdzenia stanu balkonu „zapropinowałam” mi, abym sama zajęła się powoła- nym takiej komisji.

Janina Jonan
ul. Wyspiańskiego 4/7



Dni Kultury

W bibliotekach gromadzkich w dalszym ciągu eksponowane są wystawki, obrazujące historię kultury i nauki. Organizowane są też lekcje biblioteczne dla uczniów stałszych klas szkół pot- legend — dla dzieci młodszych,

Dziś, to jest we wtorek 24 maja o godz. 19 Biblioteka Miejska organizuje w „Empi- ku” spotkanie z dyrektorem KOS — Andrzejem Cwojdzin- skim.

Klamrą spinającą imprezę z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy będzie cykl 25 odczytów pod zbiorczym tytułem „Ty- siąclecie Państwa Polskiego”. Organizuje je w wiejskich klubach „Ruch” na zeczenie Przedsiębiorstwa Upowszech- nienia Prasy i Książki „Ruch” w Koszalinie — Zarząd Powia- towy TWP. Dziś tj. 24 maja odczyty wygłoszone będą w Gąbinie, Lubczewie i Objeź- dzie. 25 maja w Runowic, Do- broczyń, Wrzącej i Ściegni- cy; 26 maja — w Warblewie, Borzęcinie i Starnicy; 27 ma- ja — w Chamowie, Zimowis- ku, Zaleskiem i Bierkowie.

W czwartek, 26 maja, na za- proszenie Biblioteki Miejskiej przybywają do Słupska dzien- nikarze Polskiego Radia, re- dakcji Magazynu Informacyj- nego „Z kraju i ze świata” red. red. Aleksander kubań- ski, Erazm Fethke oraz Michał Wiśnicki. Spotkają się oni z władzami miasta, załogą „Po- morzanki”, a z mieszkańcami Słupska w czytelni „Empiku” o godz. 19.

Również w czwartek w biblio-

„* * ZDYCHALIŚMY i wresz- cie mamy. Pogodnie i ciepło. Zielono kwie- ciście. Na skwerach ruch, na ławkach łók. Maj jakiego dawno nie było w naszych stronach. Na zdjęciu: frag- ment skweru przy ulicy Sta- rzyńskiego.

Fot. A. Maślankiewicz

tekach gromadzkich w T. upawie i Gardnie Wielkiej zorganizowa- ne zostaną zgaduj-zgadule pn. „Polskie Tysiąclecie”.

28 maja w Bibliotece Gromad- kiej w Starej Dąbrowie znanej z owocnej działalności kultural- nej odbędzie się wieczir lite- racki i spotkanie z kierownikami punktów bibliotecznych.

W tym samym dniu, kierow- nictwo Biblioteki Gromadzkiej w Stowięcinie zaprasza miesz- kańców gromady na zgaduj- zgadule „Polskie Tysiąclecie”. Podobna impreza odbędzie się w Mikołowie, zaś w Bibliotece Gromadzkiej w Darnicy spotka- nie z aktywnym Koła Przyjaciół Bibliotek.

W sobotę, 28 maja, przybę- dzie na zaproszenie Biblioteki Miejskiej Lucjan Wolanowski, autor wielu reportaży z podró- ży do egzotycznych krajów. O godz. 17.30 spotka się on z czytelnikami Potęgowa, a o godz. 20 — z czytelnikami Bi- blioteki Miejskiej, (ex)

darzenia

HWYPADKI

— MIESZKANIEC ul. Bieruta w Słupsku 33-letni Jan P. targnął się na życie wieszając się na pa- sku. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon.

— NIESZCZĘŚLIWEMU WY- PADKOWI uległ 14-letni Roman L. z Ustki. Jadąc rowerem zde- rzył się on z drugim rowerzystą. Skutki zderzenia okazały się fa- talne. Chłopiec doznał m. in. pęk-nięcia podstawy czaszki. Przeby- wa on w szpitalu.

— SKIEROWANA tam została również 13-letnia Czesława W. ze wsi Domaradz, która spadła z huastki. Lekarz pogotowia po- derzewał m. in. złamanie szczęki.

— AUTOBUS MPK skracając z ul. Szczecińskiej na ul. Grottera potracił na jezdni 35-letniego Wiktora L. Taksówka odwołał przedkowanego do szpitala, gdzie stwierdzono u niego rany głowy i wstrząśnienie mózgu.

— U ZBIEGU ulic Kopernika i Staszica konna bryczka potra- ciła sprzątającą jezdnię Janinę K. Doznała ona lekkich obrażeń cia- ła.

RADIO

PROGRAM I
na dzień 24 bm. (wtorek)

Wiad. 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.03, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.50, 2.55.
4.57 Początek audycji. 5.06 Roz- maitości rolnicze. 5.26 Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Orkiestra PR we Wrocławiu. 6.45 Kalendarz radiowy. 6.50 „Kwiaty polskie — radiokronika tysiąclecia”. 7.05 Muzyka i aktualności. 7.20 Piosen- ka dnia. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.15 W różnych rytmach. 3.45 Książki o życiu. Ziemi i Kosmo- sie. 9.00 Dla kl. V — „Spotkanie w wozie” — słuch. 9.40 Dla przedszkoli: „W przedszkolu” — słuch. 10.00 „Dokąd płyną rzeki” — fragm. książki Z. Wróblewskie- go. 10.20 Rytm i piosenka. 11.00 Koncert orkiestry mandolinistów. 11.25 Kompozytor tygodnia — W. Żeleński: fragm. z opery „Ja- nek”. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.10 Na swojską nutę. 12.25 Rol- niczy kwadrans. 12.40 Więcej, le- piej, taniej. 13.00 Dla kl. V — „Wiercipięty” — opow. C. Le- wandowskiej. 13.20 Muzyka dla wszystkich. 14.00 „Pan Kostka” — opow. J. Petrana. 14.15 Spor- towcy więcej na start. 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów. 15.05 Dla uczniów szkół średnich — „Samochołom bez pa- liwa” — słuch. 15.35 Gra zespół W. Bieźana. 15.50 Radioreklama. 16.00—19.00 Popołudnie z młodo- ścią: 16.05 Studio Rytm. 16.45 „Na- uka i refleksje” — felieton. 17.00 „Lato Tysiąclecia”. 18.00 Koncert dnia. 18.45 Kurs języka angielskie- go. 19.00 Praktyczna pani. 19.10 Przegląd wydarzeń ekonomicz- nych. 19.30 Gra zespół Studio M-2. 20.20 Wiad. sportowe. 20.30 Pół go- dźiny z toba. 21.00 Teatr PR — „Mozart i Swinele Singers. 20.15 Felieton literacki. 22.25 Muzyka rozrywkowa. 23.10 Wiad. sporto- we. 23.15 Kwadrans piosenek. 23.30 Muzyka taneczna. 0.05 Program nocny z Katowic.

PROGRAM II
na dzień 24 bm. (wtorek)

Wiad.: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 23.50.
4.57 Początek audycji. 5.06 Mu- zyka. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 6.45 padtoreklama. 7.00 Gra zespół J. Miliana. 7.45 Piosenka dnia. 7.49 Muzyka. 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego. 8.35 Przegląd czaso- pism regionalnych. 8.45 O proble- mach ZBoWiD. 9.00 Muzyka roz- rywkowa. 9.40 Z życia Związku

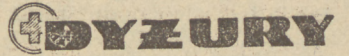
Rozmawiał: J. KISS-ORSKI



COGDZIE KFEDY :



97 — MO
98 — Straż pożarna
99 — Pogotowie ratunkowe



Dyzuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego tel. 28-93.

jgfy¥£¥AWJ

KLUB „EMPIK” przy ul. Za- menhofa — wystawa pt. Zabyt- ki architektury w malarstwie i rysunkach dzieci.
MUZEUM POLSKA ŚRODKO- WEGO — Zamek Ks. iat Pomor- skich — czynne od godz. 10 do 16.

Q w i m o

MILENIUM — Człowiek z Rio (fr. — wł. od 1. 14).
Seanse o godz. 11. 15 i 20.30.
POLONIA — Miłość blondynki (CSRS od 1. 18).
Seanse: u. 18.30 i 20.45.
GWARDIA — Syn kapitana Blooda (wł., od 1. 12) — panoram. Seanse o godz. 17.30 i 20.
WIEDZA — godz. 17 — Czer- dziecie minut przed świtem (radz. od 1. 12).
Godz. 19 — Przystanek — komi- sariat (weg. od 1. 14).
STKA
DELFIN — Morderca na urlo- pie (jug. od 1. 16) jjanoram.
Seanse o godz. 18 i 20.
STOLICA — Wózek (hisp. Od 1. 18).
Seans o godz. 20.30.

UWAGA, Repertuar kin poda- jemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

Radzieckiego. 10.05 Koncert popu- larny. 10.50 Fragm. wspomnień Z. Marchlewskiej. 11.10 W obiektywie nauki. 11.20 Poradnia rodzinna. 11.25 Wiosenne melodie i piosenki. 12.25 W pogodnym nastroju. 12.50 Felieton. 13.00 Transmisja z trasy czternastego etapu Wyścigu Po- koju. 13.05 Koncert estradowy. 14.00 Transmisja z trasy czterna- stego etapu WP. 14.05 Śpiewa chór kameralny. 14.30 Zielone syanały. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Tran- smisja z trasy czternastego etapu WP. 15.05 Czytamy „Ruch Mu- zyczny”. 15.30 Dla dzieci — „Ka- pitan Tornado”. 16.00 Transmisja z trasy czternastego etapu WP. 16.10 Publicystyka międzynarodo- wa. 16.20 Transmisja z zakończe- nia czternastego etapu WP. 17.00 Warszawski Merkury. 17.10 Mazo- wieckie nowinki. 17.45 Ulubienicy festiwalu. 18.20 Na warszawskiej fali. 18.50 Uniwersytet Radiowy — „Tradycje techniki polskiej”. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Ka- lejdoskop kulturalny. 20.00 Recital R. Turiniego. 20.30 Piąta dy- skusja z cyklu: „Tacy jesteśmy”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i oficjalne wy- niki czternastego etapu WP. 21.40 Orkiestra PR w Łodzi. 22.35 Mię- dzynarodowa Trybuna Kompozy- torów. 22.59 Muzyka taneczna.

• TELEWIZJA

na dzień 24 bm. (wtorek)

10.00 „Czas miłości” — film (ru- muński). 16.30 Sprawozdanie z za- kończenia czternastego etapu Wy- ścigu Pokoju. 17.10 „Tramp”. 17.30 Wiad. 17.35 Dla dzieci: Kino „Ptyś”. 18.00 „Spotkania z przy- rodą” — program filmowy. 18.25 „Bryza”. 18.50 „Dziewięć minut” — teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Notatnik afry- kański” — reDortaż filmowy. 20.15 „Czas miłości” — film (rum., od lat 16). 21.40 Wszelchnia TV. „Pol- ska myśl polityczna w dobie Od- rodzenia”. 22.10 Dziennik. PROGRAMY OŚWIATOWE

15.55 i 22.25 Politechnika TV -f kurs przygotowawczy — fizyka 22.55 Lekcja języka francuskiego.

Z. Górecki w KLUBIE „PAX”

Dziś w klubie stowarzyszenia „PAX” (Al. Sienkiewicza 21) od- będzie się o godzinie 19 spotkanie z autorem książek o problematy- ce młodzieżowej i licznych publi- kacji na tematy historyczne — Zbysławem Góreckim.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcji** w Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20- Telefony Redakcji w Koszalinie: centrala 20-34 i 20-35 (łączy ze wszystkimi działami). Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA” Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. „Głos Słupski”. Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95: dział ogłoszeń — 51-95: redakcja — 54-66. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł, kwartalna — 37,50 zł, roczna — 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Tłoczono KZGraf. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

z
r
i
*

List z Wrocławia

Na śródlądziu pachnie morzem

PARE tygodni temu prasę obiegła wiadomość, że Poi3ka wygrała przetarg na zaprojektowanie i budowę kilkunastu kutrów rybackich dla Libii. Sukces nie lada, zważywszy że do przetargu stanęło kilka znanych firm zagranicznych. Prace nad trzema typami kutrów rybackich przypadły w udziale Wrocławskiemu Biuru Studiów i Projektów Taboru Rzeczno- we Wrocławiu. Wrocław zajęte centrum tego przemysłu. Istnieją tu dwie stocznie rzeczne „Odra” i „Zacisze”, wspomniane Biuro. Kilkadziesiąt kilometrów dzieli Wrocław od Koźła, rozbudowującej się stoczni i portu. W najbliższych 2 latach przeniesione zostaną do Warszawy Zjednoczenie Żegluga Śródlądowej, Stocznie Rzeczne.

Fakt, że wrocławskie Biuro projektuje kutry dla Libii, nie jest przypadkiem. Jego nazwa od paru lat nie odpowiada „profilowi” produkcji, albo- wiem...

W zasadzie do 1956 r. żeglugę śródlądową nie otrzymywa- ła nowych jednostek. Istniejące stocznie zastawione były głównie na remonty taboru rzeczno- go, wydobywanego z dna rzek. Lata następne przyniosły pewne, aczkolwiek niewielkie ożywienie w produkcji stoczni. Niewielkie, ponieważ niektórzy nasi ekonomiści twierdzili, że przewóz towarów rzekami jest nieopłacalny. W 1959 r. sytuacja częściowo zmieniła się. Zaczęto wówczas projektować holowniki, barki tzw. ciągnięte a na stepnie barki z własnym napędem i zestawy pchane. Produkcję kowały się głównie stocznie rzeczne we Wrocławiu w oparciu o projekty WBSiPTR. Nowoczesne jednostki zyskały bardzo pochlebną opinię armatorów i wkrótce stały się przedmiotem eksportu, głównie do Czechosłowacji.

Biuro projektów nie poprzestawało na tym. Dzięki temu, że pracę w nim podjęło kilkunastu absolwentów Politechniki Gdańskiej (Wydz. Budowy Okrętów), pracowników stoczni morskich i instytutów, na deskach projektantów znalazło się wiele różnego typu jednostek. Obok taboru rzeczno- go, a więc jednostek towarowych, powstawały także statki rzeczne pasażerskie. Kilka z nich pływa po Odrze i Wiśle. Projektowano też statki pasażerskie jeziorowe, pogłębiarki, ba, nawet statki morskie i łodzie macze. Jeden z nich „TUR” zdał praktyczny egzamin pod Wyszogrodem w lutym tego roku. Obecnie trwają prace przy projektowaniu łodzi macza o większej mocy maszyn.

Wspomniałem o statkach morskich. Rzeczywiście. W latach 1983/84 stocznie rzeczne we Wrocławiu opuściło 9 jednostek typu morskiego, które zaprojektowane zostały przez Biuro Studiów i Projektów. Pięć z nich, są to zbiornikowce-tankowce o pojemności 500 ton, pływa pod banderą egipską, a 4 — drobnicowce, pod banderą indonezyjską. To był pierwszy międzynarodowy sukces projektantów i stoczniowców wrocławskich. Pierwszy, jeśli nie liczyć dostaw barek motorowych i zestawów pchanych dla Czechosłowacji.

Na deskach projektantów znajduje się obecnie 10 różnych jednostek (w latach 1966—1970 trwać będą prace nad dodatkowymi 10 typami statków). Jedną z ciekawszych jest niewątpliwie statek śródlądowy pasażerski, przeznaczony dla armatora warszawskiego (Żegluga na Wiśle), przystosowany do rejsów po Zalewie Wiślanym. Przeznaczono go do obsługi trasy Warszawa — Krynica Morska. Konstrukcja tego statku jest zbliżona do zestawów pchanych. Siłownia wraz z różnymi pomocniczymi urządzeniami, jak zaplecze gospodarcze, kawiarnia, restauracja, znajdować się będą w części pchającej części druga, hotelowa (144 miejsca). Część druga urządzona będzie bardzo nowoczesnie — kajuty dwuosobowe, na pokładzie parasole i leżaki, brodzik dla dzieci. Warto podkreślić, że statek ten w okresach nieżeglownych wykorzystywany będzie w Warszawie jako hotel.

Nie można pominąć milczą-

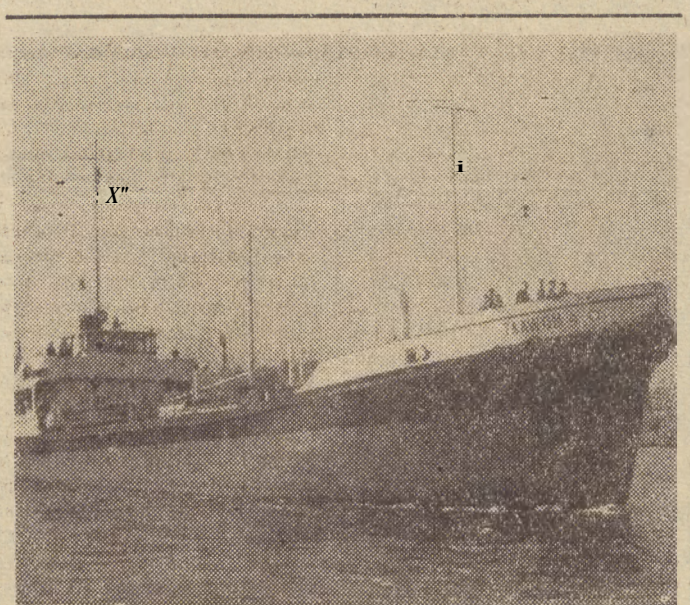
niem projektów dwóch zbiornikowców, które w IV kwartale br. wchodzi do realizacji w stoczni „Zacisze”. Zamówili je szczecińscy armatorzy Ship servis i Porlservis do zaopatrzenia statków w paliwo. Koń- czy się również prace nad projektem barek motorowych, które pływać będą na trasie kombinat chemiczny w Policach — Świnoujście.

„Asortyment” produkcji Biura Projektów jest więc ogromny. Zwiększy się on jeszcze bardziej w tym planie 5-letnim z uwagi na projektowany rozwój żegluga śródlądowej.

Warto chyba podkreślić, że projektowane we Wrocławiu jednostki nie ustępują klasą innym, produkowanym w stoczniach renomowanych, z wieloletnią tradycją w Europie, a nawet świecie. Wyposaża się je bowiem w najnowocześniejsze urządzenia, nierzadko importowane. Wprowadza się mechanizację wielu urządzeń. Np. przy barkach motorowych 600-tonowych zastosowano hydrauliczną urządzoną sterowniczą, hydrauliczne windy kotwiczne. Przy innych jednostkach śruby z nastawnym skokiem, urządzenia nawigacyjne morskie itd. Zarówno kadłuby jak i wnętrza jednostek projektowane są przez plastyka okrętowca. Wprowadza się wiele nowych materiałów itd. itp. Nie można się więc dziwić, że jednostki te zyskują pochlebną opinię armatorów polskich i zagranicznych. Że wygrywa my przetargi.

WE WROCŁAWIU, mimo że leży daleko od morza — PACHNIE MORZEM...

JANUSZ POMORSKI



Oto jeden ze statków dla Indonezji, zbudowany w stoczniach, rzecznych we Wrocławiu.

(Fot. A. Czelny)

© SPORT • SPORT © SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Eliminacje do żużlowych n strmtw świata

POGORZELSKI ZWYCIĘŻA W KIBIMIKU

W obecności ponad 20 tys. widzów rozegrano w torze w Rybniku II eliminacyjne zawody 60 indywidualnych żużlowych mistrzostw świata, w którym na startie stanęło 6 Polaków — Podiecku, Pogorzelski, Maj, Trzaskowski, Walonek i Wyględa oraz Czechosłowacy: Bartonek, Kubiś, Lepacki, Maresz i Prusa, czterech żużlowców ZSRR: Czernakow, Kadryłow, Flechanow i Szajnurow.

Pogorzelski zwyciężył, zdobywając cztery z ośmiu premiowych miejsc, kwalifikujących do finałowego turnieju kontynentalnego, który odbędzie się 25 czerwca w Sian (CSRS).

WORRYNA DRUGI W BARAKOWIE

Pięciu Polaków zakwalifikowało się na torze w Barakowie (ZSRR) do kontynentalnego finału żużlowych mistrzostw świata. Są nimi: Yoryna, Resse, Pociękiewicz, X'0-z i Miges.

Turniej wygrał ze wodnik radziecki KuriSenko uzyskując 13 punktów. Drugie miejsce zajął Woryna — 11 pkt przed Rosse — 10 pkt, Pociękiewiczem — 10 pkt, Tkoczem — 10 pkt, Migesem — 10 pkt — 7 pkt dwoma żużlowcami ZSRR — Trof. mowem — 19 pkt i Samorowem — 9 pkt. Szóstym zawodnikiem — M. Kajzer — mając 9 pkt zajął dziewiąte miejsce i będzie w finale rezerwowym.

LIGA JUNIORÓW

— xw YCIKSTWO GWARDII W USTCE
— WALKOWER DLA BAŁTYKU

W niedzielę juniorzy ligi okręgowej zakończyli rozgrywki mistrzowskie. Tytuł mistrza w grupie północnej już przed dwoma tygodniami zapewnili sobie juniorzy MKS Cieślki Słupsk. Natomiast w grupie południowej mistrzem został Darbór Szczecinek. Oba te zespoły walczące będą o mistrzowski tytuł województwa i prawo reprezentowania naszego okręgu w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

W uzupełnieniu wczorajszych wyników należy podkreślić, że juniorzy Bytowa, znajdujący się na ostatnim miejscu w tabeli, znowu nie przybyli na wyznaczone terminarz rozgrywek spotkania. Tym razem do Koszalina na mecz z juniorami Bałtyku. W związku z tym juniorzy Bałtyku zdobyli punkty walkowerem 3:0.

W Ustce odbyło się ostatnie spotkanie pomiędzy miejscowym Korabem i juniorami kosza- linskimi Gwardii. Zwyciężyli kosza- linskie 2:1 (1:0).

XIX W.P. na antenie PRITV

WTOREK, 21 BM.

RADIO (program II). Godz. 13, 14, 15, 16 — meldunki z trasy czternastego etapu: Schw. arin — Poczdam (246 km). Godz. 16.20 — transmisja z zakończenia etapu. 21.27 — oficjalne wyniki etapu i komentarz.

TELEWIZJA. Godz. 16.30 — transmisja z zakończenia czternastego etapu: Schwerin — Poczdam.

Sukces koszański pingponistów w pucharze ZNiN

W Rogowie (woj. szczeciński) odbył się indywidualny turniej w tenisie stołowym o puchar Ziem Nadodrzańskich i Nadbałtyckich. W imprezie wzięło udział 32 zawodników z 10 klubów reprezentujących 8 okręgów. Duży sukces odnieśli reprezentanci województwa koszańskiego, stając się zwycięzcami pojedynki z zawodnikami reprezentującymi I-ligowe kluby. Najlepiej spisał się Fyszora (LZS Wybrzeże Koło

brzeg), który uplasował się na trzecim miejscu. Czwarte miejsce zdobył Bartkiewicz, a piąte — Sierpiński (oba Bałtyk Koszalin). W turnieju zwyciężył reprezentant I-ligowej Polonii Chodzież — Iwachow, wyprzedzając Chyżego ze Sparty Gryfice. Na piątym miejscu uplasował się Szeich (Stilon Gorzów) na siódmym — Wilczyński (Stilon) a na ósmym — Zawada (Polonia Chodzież).

ELIMINACJE LZS

do Centralnej Spartakiady

Zespoły koszańskie LZS intensywnie przygotowują się do Centralnej Spartakiady LZS. W najbliższą sobotę i niedzielę piłkarzy oraz drużyny w piłce siat-

kowej kobiet i mężczyzn czekają kolejne eliminacje.

W sobotę piłkarze LZS Gryf O- konek, którzy zdobyli tytuł mistrza województwa LZS, wygrając w finałowym spotkaniu z LZS Sokół Karłino — zmierzają się w Pyrzycach z reprezentacją LZS województwa szczecińskiego. Natomiast reprezentacja LZS w siatkówce kobiet, oparta na zawodniczkach bytowskiej Baszty, wyjedzie na turniej eliminacyjny do Szczecina, gdzie walczyć będzie z zespołami: Bydgoszczy, Poznania i Szczecina.

Reprezentacja siatkarki kosza- linskich, w skład której wchodzi zawodniczka LZS Wybrzeże, Baszty oraz LZS Sep Wałcz — wyjeżdża na turniej do Wolsztyna (woj. poznański). Przeciwnikami naszej reprezentacji będą zespoły Poznań, Bydgoszczy i Szczeci- na. (sf)

EGZAMINY

Instruktorów WF

Wczoraj w Złotowie, Jastrowiu, Szczecinku, Ziocieniu, Wałcu, Warcie i Słupsku rozpoczęły się egzaminy zaocznego kursu instruktorów wychowania fizycznego. Do egzaminów przystąpiło 120 uczestników, którzy od listopada ubiegłego roku szkolni byli w trzech ośrodkach konsultacyjnych: w Szczecinku, Jastrowiu i Słupsku. Egzaminy potrwać do 25 bm. Należy podkreślić, że większość uczestników kursu stanowią uczniowie szkół średnich oraz młodsi nauczyciele. (sf)

Przygotowania

do sezonu

turystycznego

Na posiedzeniu Wydziału Propagandy KW PZPR omawiano 23 bm. przygotowania do sezonu turystycznego. Informację na ten temat złożył WKFFiP.

Najpilniejszą sprawą jest realizacja planu inwestycyjnego. WKFFiP powinien współpracować z radami narodowymi i wykonawcami oraz śledzić na bieżąco wykonywanie planów, aby środki przyznane na inwestycje w turystyce były w pełni wykonane. Chodzi też o przygotowanie obiektów turystycznych pod względem wyglądu estetycznego oraz sprawne funkcjonowanie placówek handlowych. Ważną sprawą jest zwiększenie materiałów propagandowych, ustawienie tablic i znaków turystycznych oraz odpowiednia działalność punktów informacji turystycznej. (a)

GWIĄZDOM NIKOŁAJ GORBACZOW

Tłum. Aleksander Matuszyn (16)

— Przestań, Wasia, nie pouczaj! Wiemy. Ma się jeszcze głowę na karku i pododdział nie gorszy od twojego.
— Owszem, masz głowę i pododdział nie gorszy, mimo to wszystkiego można się jeszcze spodziewać.
— Ślepy powiedział zobaczymy, głuchy — usłyszymy.
— Et, Krutikow, mleć ozorem to ty potrafisz!
— Właśnie od takiego się dowiaduje.
— Nie ma o czym mówić — to pewna!
— Co to, to racja!

Dołg wysunął się spoza pieca: nieładna o grubych ry- sach twarz z szerokim nosem była posępna, niezadowolona — rozmowa z Krutikowem zepsuła mu humor. Głowę wciągnął w szerokie ramiona, a szyja, zdawało się, całkiem zniknęła, niedźwiedzi chód stał się jeszcze cięższy, bardziej kołyszający się. Nie zauważył mnie, wyszedł z koszar. „Zostawiliby mnie w spokoju, obaj...”

Zjawił się Krutikow. Spojrzenia nasze skrzyżowały się. Moje musiało wyrażać całą nienawiść do tego człowieka. Lecz zacisnąwszy zęby nie odezwałem się — diabli z nim, niech idzie swoją drogą. Krutikow jednak zatrzymał się i ująwszy malowniczo pod boki, uśmiechnął się.

— A-a, harujemy? To na korzyść. Praca, jak wiadomo, z małpy uczyniła człowieka.

Co się stało ze mną? W głowie nagle chaos, przed oczyma zamigotały jakieś złociste ruchliwe muszki — może stało się to dlatego, że byłem nachylony i nagle się poderwałem. Zwarłem klapiące zęby, zacisnąłem pięści. Ustać, a to czego dobrego, zachwieję się, lub rymnę w kałuże.

— Wiadomo też, że nie z każdej małpy powstawał człowiek. Zdarzali się też i szubrawcy

W jednej chwili uśmiech spłynął z twarzy Krutikowa — poszarżała nagle i zaostrzoną, wyciągniętą podbrudkiem stała się drapieżnie zła, jak u zwierzątka. Skrzywił się nerwowo, jak gdyby go kto ugryzł i wysyczał przez zęby:

— Już ty mnie popamiętasz! Już my cię nauczymy jak rozmawiać z sierżantami.

Gwałtownie odwrócił się i wyszedł z koszar. Teraz dopiero zrozumiałem co się stało. Jasne: zaraz doniesie — i znowu zacznie się pranie. No i masz, jak to się mówi w literaturze, skomplikowany konflikt. Nie wiem dlaczego pomyślałem: dobrze, że nikt nie był obecny przy tej scenie. W koszarach było pusto, tylko dwaj moi współnicy szorowali podłogę w kacie przy wejściu, lecz oni chyba nie słyszeli.

Stałem, zapominając, że w rękę trzymam szmatę. Brudne strugi wody spływały na moje buty, błyszcząca kałuża rozlewała się po podłodze.

Miałem rację: nie zdążyłem wytrzeć kałuży, gdy mojego ramienia dotknął dyżurny:

— Po umyciu do lejtenanta Awiłowa. Wzywa. Znowu draka z Krutikowem, czy jak?

No cóż, jak na razie, do dowódcy pododdziału...

Zakończywszy mycie podłogi, opukałem się nad umywalnią, ubrałem i wszedłem do kancelarii. Nogi i ręce drżały od wysiłku, mięśnie bolały, jak gdyby je przez cały wieczór wyciągano, rwano obcęgami.

Lejtenant szukał czegoś w szufladzie. Miał służbę — na rękawie munduru czerwieniła się opaska. Zameldowałem się. Odwróciwszy głowę Awiłow patrzył na mnie przez chwilę ze zdziwieniem, przypomniawszy jednak, zmarszczył się: musiał przeprowadzić nieprzyjemną rozmowę. Podszedł do stołu.

— A więc, wy Kołcow, nawyiniślaście młodszemu sierżantowi Krutikowowi?

— Tak.

— Dlaczego to zrobiliście? Znowu, jak widzę, trzeba będzie was ukarać.

Zamilkłem, zrozumiałem nagle, że więcej nie odpowiem na żadne jego pytanie: naszło mnie uczucie niepojętej krzywdy, do gardła podeszła i załaskotała grudka łez. Tak, siekiery batem nie pokonasz — to prawda, która nie wymaga dowodów.

Awiłow znowu powtórzył swoje pytanie i znowu cień przemknął po jego twarzy, ja w dalszym ciągu, milczałem. Nit

wiedząc, co ze mną począć — karać, czy nie — dopytywał się dalej, dlaczego tak postąpiłem. Irytowało go moje milczenie — marszczył czoło, lecz młoda skóra nie poddawała się i natychmiast wyglądała. Oczy — ciemne, głębokie i mądre — patrzyły na mnie z wyrzutem i zdziwieniem.

— Jak to wygląda? Słyszałem, żeście i z Rubcowem zdążyli się już pokłócić? Taki charakter macie?

„Tak, tak, tak!” — chciało mi się krzyknąć w odpowiedzi, lecz przełknąłem tylko grudkę, niewiele brakowało, wyszłyby się z gardła. I z Rubcowem... Już słyszał dzwonić...

Rubcow — drugi funkcyjny. Nasze stosunki nie ułożyły się najlepiej. Zdaje się, że podejrzewał mnie o chęć zajęcia jego miejsca. A mnie coś takiego i w głowie nie powstało: po kiego diabła mi to potrzebne! Nawet robię co mogę, żeby pozostawać w cieniu. Jednak tak się jakoś zdarzało, że na wykładach o sprzęcie Dołgów każdy raz, gdy Rubcow się chował, wywoływał właśnie mnie. Zwłaszcza nie powodziło się Rubcowowi z elektrycznym schematem odpalania rakiet.

Ledwie zaczynał wyjaśniać drogę przechodzenia impulsu uruchamiającego, gdy natychmiast zaplątywał się — i bezładnie milkło.

A mnie sprawiało zadowolenie „spacerować” po schematach, prowadzić wytoczoną z masy plastycznej przez starszego sierżanta Małego laseczka po czarnych, czerwonych i żółtych liniach, gęsto przeplatanych niby pajęczyna utkana przez starego krzyżaka — pajaka i zastanawiać się dokąd i po co biega po nich elektryczne impulsy i sygnały. Tak kiedyś przesiadywałem w szkole nad mapami — dopóki sprzątaczką nie poprosiła, żebym poszedł już sobie do domu: w wyobraźni mojej rysowały się nieznane góry, pustynie — miasta — fantastyczne kraje. Na głos po wielokroć odczytywałem dziwne, intrygujące nazwy — Kilimandżaro, Bab El-Mandeb, Disappointment, Trinidad, Inuarfigsuak. Vila Real, Wybrzeże Księżniczki Astrid, Wybrzeże Złotej Róży... Tutaj jednak było całkiem co innego. We wszystkich tych mechanizmach, elementach, cienkich liniach — przewodnikach drgało, pulsowało osobliwe, utajone życie! Jest ono milczące, nie słychać tu gardłowych nawoływań bazarów wschodnich, łagodnych jak morze melodyjnych głosów potomków wielkiego Rzymu, ciągliwej i skrzyjącej, jakby przepuszczanej przez kalafonie, mowy ludźmierców z Ziemi Ognistej.

iC. <L NJ